Nr. 57. Łódź, Sroda, 27 lutego 1924 r. Rok VII.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000
„ „ „ Kraju „ 6.500.000
„ „ „ zagran. 12.000.000
Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.
Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz." wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn

Cena 250.000 mk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 150.000 mk
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 100.000 „
Nadesłane po tekście 100.000 „
Zwyczajne 80.000 „
Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
„ zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Dawna „większość".

Ukazał się w pismach komunikat zatytułowany: „Oświadczenie klubów dawnej większości". Wywołała go rezolucja związku polskich stronnictw ludowych, w której m. in. powiedziano, że „rząd obecny różni się od poprzedniego tem, iż składa się z ludzi uczciwych". Z tej okazji skorzystano, aby zademonstrować, że „Chjeno-Piast" jeszcze żyje. Było to nieodzowne, bo przy tylko co podjętem larum z powodu nominacji gen. Sikorskiego okazało się, że „dawna większość" wprawdzie istnieje w postaci „jaczejki" gotowej do walki z rządem, ale nie jest większością, jak to zresztą bywało i za czasów rządu pp. Witosa-Korfantego. Klub Chrz.-Dem. np. nie wziął żadnego udziału w protestach z powodu zmiany na Zamku, a i w klubie chrześcijańsko-narodowym za niepokojenia p. Strońskiego nie podzielali wszyscy, bo „Dzień Polski" organ ziemiaństwa, a w tej liczbie i poznańskiego stronnictwa chrześcijańsko - rolniczego uznał atak na rząd p. Grabskiego z tego powodu za zbyteczny i szkodliwy i wyraźnie odseparował się od tej akcji. „Chjeno - Piast" ukazał się więc na widowni w swej właściwej roli anarchistycznej mniejszości. Były to dwa ciosy naraz, bo i gen. Sikorski znalazł się w gabinecie i protest z tego powodu nie udał się, gromadząc dokoła siebie oczywistą mniejszość. Nadarzyła się okazja z rezolucją Z. P. S. L., aby pokazać, że pułki Chjeno -Piasta stoją mocno przy swoich wodzach. Oczywiście ci, którzy razem grzeszyli, razem teraz muszą się bronić i na przykre twierdzenie grup ludowych coś trzeba było razem odpowiedzieć. Poza ogólnikowem oburzeniem odpowiedź nic zawierać nie mogła, bo choćby niedawno sejm jednomyślnie uchwalił nagłość wniosków w sprawie protekcyjnych dostaw produktów pierwszej potrzeby dla powiatów Wschodniej Małopolski dokonanych przez rząd p. Witosa dla pozyskania sobie uciekającego ze stronnictwa p. Bryla i innych.

Tej machinacji uczciwą nikt nie mógł nazwać.

Przypomniała się ona wypadkowo teraz, a ile było innych „casus'ów", które w ramkach uczciwości nie mieściły się? O ileby sprawa wszczęta przez rezolucję Z.P.S.L. doszła do sądu, byłoby dosyć materjału dla przeprowadzenia dowodu prawdy: wystarczyłoby przypomnieć, jak pp. Szydłowski i Kucharski za wzajemną asekuracją wydostawali dla swoich fabryk i przedsiębiorstw kredyty skarbowe, jak pan Kiernik rządził w swoim resorcie, jak chwytał „zbrodniczą rękę", urywał śledztwo, aby się pochwalić sewelacjami w izbie", „jak p. Seyda robił oszczędności, usuwając dobrych nieendeckich urzędników, sadzając na miejsce jednego wydalonego trzech nieudolnych swoich przyjaciół partyjnych.

Związek polskich stronnictw ludowych uważa takie czyny za nie uczciwe i twierdzi że obecny rząd tego nie robi. Stronnictwa byłej większości oburzają się i, chcemy wierzyć, że szczerze, ponieważ wyznają etykę hotentocką, a więc sądzę, że wszystko, co zrobiono ad usum Chjeno-Piasta jest uczciwe!

Demonstracja spójności klubów dawnej większości nikogo nie wprowadzi w błąd. Wiemy z tego tylko jedno, że „złoczyńca powraca często na miejsce popełnionej zbrodni". Ale nie wynika z tego wcale, że „była większość" znowu jest większością i że jej się znowu należą rządy w kraju.

W stronnictwach tych mówi się teraz otwarcie i cynicznie, że „przesilenie już rozpoczęło się", ale „skończy się 20 maja". Najwidoczniej chcą tam wyczekać do końca akcji sanacyjnej p. Wł. Grabskiego, uchwycić władzę wówczas, kiedy wielkie dzieło uzdrowienia życia gospodarczego kraju będzie dokonane. Ale już teraz rozpoczęto przygotowania, podkopy. Taksamo postępowano z rządem naprawy Rzeczypospolitej gen. Sikorskiego. Od lutego 1923 roku zaczęto głosić, że rząd niema większości, a w maju obalono gabinet.

Atak na rząd p. Wł. Grabskiego prowadzony jest konsekwentnie we wszystkich dziedzinach. Już i „Gazeta Warszawska" z fałszywą łezką musiała przyznać, że na listach subskrybentów akcji Banku Polskiego brak przedstawicieli wielkiego przemysłu handlu i ziemiaństwa, a więc brak przedstawicieli „Chjeny". „Gazeta Warszawska" powiada, że trudno w to uwierzyć. I to jest fałsz. Uwierzyć w to bardzo łatwo, bo chociaż p. Dmowski w długich artykułach teraz pisze o tem, jak to on i jego przyjaciele w pocie czoła pracowali dla niepodległości Polski, ale wiemy dobrze, że reprezentuje on te klasy i warstwy, którym „Polska dostała się darmo", jak mówił p. Kucharski.

Ci, którzy nie chcą Banku Polskiego, ci właśnie stanowią „dawną większość", a więc mogą iść za nią tylko te warstwy społeczeństwa, które chcą zatracić niepodległość i wrócić do raju, płócienek sprzedawanych w Turkiestanie.

„Dawna większość" ożyła nietylko w proteście z powodu uchwały Z. P. S. L., ale i w spisie nieuczestniczących w subskrypcji na Bank Polski.

St. Gr.

Z jednym zespołem przędzalni

szerokim dobrze obitym, w ruchu chcę przystąpić jako wspólnik do fabrykacji. Oferty ustne czy piśmienne zgłosić do Em. Sieradzkiego, Piotrkowska 15. 565-1

Sala Y. M. C. A. Piotrkowska 243.
W czwartek, 28 b. m. odbędzie się
WIELKI KONCERT-RAUT
z łaskawym udziałem p. p. Jarkowskiej, Polanowskiej, Zaorza, Urbańskiego, Mrozińskiego, i Rembosza
Po koncercie tańce! Przy fortepianie p. Tümer.
Bufet obficie zaopatrzony po cenach przystępnych.
Początek o 9-ej wiecz. Początek o 9-ej wiecz.

Restauracja
„SAVOY"
Dziś, SRODA
oraz w soboty i niedziele,
o godz. 5-ej popoł.
Five o'clocki

Czytajcie
„Kurjer Wieczorny".

Walka o dach nad głową.

Dyskusja w sejmie jeszcze trwa.

P. P. S. ŻĄDA ZWIĘKSZENIA PODATKU.

Pos. Artur Hausner: (PPS.) Do art. 24 stronnictwo PPS. przywiązuje wielką wagę. Jest to jedyny artykuł, który może do pewnego stopnia wyrównać niesłuszną jednostronność całego projektu.

Niesłuszną jest teza, iż ochrona lokatorów jest główna przyczyna zamarcia ruchu budowlanego.

Dawno już ustalono, że przyczyną tego jest brak kapitałów budowlanych. Pod tym względem znamienny jest protest rady miasta Lwowa, przeciwko zlekceważeniu ustawy o rozbudowie miast. W komisji skarbowej przeważyło zdanie, że z 30 proc. podatku od czynszu ma być pobierane na cele rozbudowy miast tylko 10 proc.

Podtrzymuje wniosek, ażeby od wszystkich stawek, przewidzianych w tej ustawie 50 proc. pobierano na fundusz rozbudowy miast.

MAŁY WYKŁAD TEORJI PRAWA.

Podsekretarz stanu **Markowski:** Słuszna jest zasada, mówiąca, że w ustawie o ochronie lokatorów niema miejsca na ustawy podatkowe Tamto jest rzeczą prywatno-prawną, a drugie publiczno-prawną. Żyjemy jednak w czasach nienormalnych i w chwili niebezpiecznej. Po kroku tak ważnym, jak zamknięcie prasy drukarskiej, musimy korzystać z każdej sposobności, by powiększyć dochody skarbu, jeżeli wydatki mają być powiększone. Przygotowanie ustawy podatkowej wymagałoby kilku tygodni, gdy tymczasem droga rozporządzenia prezydenta Rzplitej wymaga tylko 24 godzin. Co się tyczy sposobów użycia tego podatku, to w zasadzie mówca niema nic przeciwko temu, by zostały one z góry ustalone, jednak sprzeciwia się to zasadom budżetowania. Na to jest miejsce w układaniu budżetu i **dlatego ustęp ten winien być skreślony.**

O PROGRESJĘ PODATKU.

Poseł Śliwiński: Mówca domaga się, aby podatek na rzecz skarbu był progresywny i aby 20 procent przeznaczano na fundusz rozbudowy miast.

POSEŁ BYRKA CHCE OSOBNEJ USTAWY.

Poseł Byrka: Art. 24 do tej ustawy nie należy. Projekt rządowy nie zawierał go. Wprowadzono go dopiero w komisji prawniczej, jako pokrycie wydatków powiększonego komornego dla urzędników państwowych. Przeciwnikom tego artykułu imputuje się, że są nieprzychylni podniesieniu płac urzędniczych. Przeciwko zasadzie tego podatku nie występujemy, lecz nie może być on ujęty krótkim przepisem w ustaw. o ochronie lokatorów, lecz winien być załatwiony w osobnej ustawie.

SŁUSZNE SŁOWA POSŁA ŁYPACEWICZA.

Poseł Łypacewicz (ZPSL): Związanie tego podatku z ustawą gwarantuje szybkie jego ściąganie. Uchwalenie specjalnej ustawy wymaga dłuższego czasu. Jest to podatek bardzo prosty i tylko tymczasowy, a musi być uchwalony zasadniczy podatek od nieruchomości.

W ciągu ostatnich 10 lat właściciele domów stracili na komornem 800 miljonów franków złotych. Na hipotekach jednak ciążył miliard franków złotych, który spłacono w zdewaluowanej walucie, na czem zyskano również 800 tysięcy franków złotych. Pozatem właściciele domów winni byli zapłacić 650 miljonów franków złotych procentów, a zapłacili tylko połowę. Powinni byli również zapłacić 200 miljonów franków podatku, a zapłacili także połowę. — W rezultacie czysty ich zysk wynosi 400 miljonów franków. — W jednem tylko mają słuszność, mianowicie, że ziemianie tak samo zarobili na spłacie długów hipotecznych. Proponuję, aby od drobnych właśc. których kwota podstawowego komornego nie przekracza 100 złotych, podatku tego nie pobierać.

UZASADNIONE PRZEWIDYWANIA.

Poseł Perl: Ponieważ przewidujemy możliwość przerzucenia tego podatku na lokatorów, proponuje dodatek, że podatek ten na lokatorów przerzucony być nie może.

OPINJA „FACHOWCA OD SPRAW MIESZKANIOWYCH"

Poseł **Sommerstein:** Sprawę remontu domów usiłuje się załatwić chyłkiem. Przytem sprawę stawia się w ten sposób, że urzędy rozjemcze otrzymują wskazówki, że rozkład takich kosztów ma nastąpić według zasadniczego komornego. Wypowiadam się przeciwko takiej poprawce. Na wypadek jednak przyjęcia jej proponuję brzmienie: W razie sporu urząd rozjemczy bierze pod uwagę koszt remontu i stosunek majątku właściciela realności i poszczególnych lokatorów.

Do art. 28 poseł Sommerstein zauważa, że przez ten artykuł ma być ukradkiem wskrzeszona ustawa rekwizycyjna, gdyż powiedziano tam, że państwo zajmuje ubikacje w domach prywatnych, może oddawać je urzędnikom państwowym, chociaż ustała potrzeba, dla której lokale zostały zajęte, a nawet państwo może dokonywać przeróbki, wbrew woli właściciela. — Właściciel może wprawdzie sprzeciwiać się, ale wniesienie sprzeciwu nie wstrzymuje wydanych zarządzeń. Jest zbyt wielkie naruszenie prawa własności, niepotrzebne dla ochrony lokatorów.

Na tem ukończono rozprawy szczegółowe, a końcowe przemówienie sprawozdawcy i głosowanie odbędzie się jutro.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 11.30

Ochrona granic Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 26 lutego. (Pat) W związku z konferencją z dnia 13 b. m. w prezydjum rady ministrów w sprawie ochrony granic, ministerstwo spraw wewnętrzn. na podstawie wytycznych wspomnianej konferencji, wydało szereg zarządzeń i przygotowuje projekty ustaw i rozporządzeń. W szczególności opracowano projekt ustawy o ochronie granic, który w najbliższym czasie wniesiony zostanie na radę ministrów. Projekt reguluje techniczną stronę ochrony, przewiduje podział terenu nadgranicznego na drogi graniczne, strefę graniczną i pas graniczny, reguluje kwestję pobytu i posiadania własności na tych terenach przez obywateli polskich i cudzoziemskich a wreszcie zawiera postanowienia o oczyszczaniu granicy z zarośli i wikliu, ochronę znaków granicznych i t. d.

Polityka Polski nad Bałtykiem

Sprawozdanie min. Zamoyskiego w komisji senackiej do spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 26 lutego. (Pat). W dniu dzisiejszym na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych p. minister Zamoyski złożył sprawozdanie z wyników konferencji państw bałtyckich w Warszawie, oraz o obecnym stanie spraw gdańskich.

Wyniki konferencji bałtyckiej.

Co do wyników konferencji państw bałtyckich, p. minister stwierdził, że stanowisko nasze do Finlandii, Łotwy i Estonji ma swoją ustaloną tradycję, która zaznaczyła się w przyjacielskim tonie i w rezultatach odbytej konferencji. Konferencja ta stanowi nowy krok naprzód, który nie jest przeciwko nikomu skierowany, a ma na celu porozumienie się 4-ch państw. Dwie obrane komisje powzięły szereg rezolucji, wyrażonych w formie zgodnych dezyderatów przedstawicieli 4-ch państw

WZAJEMNE WSPÓŁDZIAŁANIE.

Pierwsza rezolucja, przyjęta przez komisję polityczną, stwierdza konieczność ścisłego skoordynowania wysiłków 4-ch rządów dla utrzymania pokoju na podstawie istniejących traktatów.

W sprawie stosunku do ligi narodów, osobna rezolucja stwierdza konieczność współdziałania 4-ch państw na terenie ligi, oraz w innych międzynarodowych organizacjach. W tym celu zainteresowane rządy winny sobie nawzajem okazywać potrzebną pomoc techniczną w studjowaniu odnośnych spraw, rozpatrywanych na terenie ligi.

WSPÓŁPRACA PROPAGANDOWA.

W sprawie rozbrojenia konferencja stwierdziła, iż należy utrzymać ścisły wzajemny stosunek na terenie ligi narodów.

W dziedzinie propagandy, agencji prasowych i telegraficznych, konferencja zaleciła współpracę 4-ch państw, oraz nawiązanie bezpośredniej komunikacji pomiędzy poszczególnemi agencjami telegraficznemi.

W tym celu rząd polski zwoła konferencję techniczną przedstawicieli tych państw dla omówienia sprawy realizacji odnośnej rezolucji.

KONWENCJA ARBITRAŻOWA.

Komisja prawnicza i ekonomiczna przyjęła do wiadomości polski projekt konwencji arbitrażowej pomiędzy rządami 4-ch państw, uznając jego potrzebę. Projekt konwencji został oddany do zarobienia poszczególnych rządów, a podpisanie nastąpi w najbliższym czasie w Helsingforsie.

Oprócz tego komisja ta zaleciła kontynuowanie pracy w sprawie uzgodnienia prawodawstwa poszczególnych państw, zwłaszcza w dziedzinie prawa cywilnego i kryminalnego. W tym celu zaleconą została regularna wymiana wydawnictw, odnośnych komisji kodyfikacyjnych. Sprawa zatwierdzenia pomiędzy 4-ma państwami wzajemnych układów konwencji handlowych została przez konferencję szczególnie zaleconą.

Sprawy gdańskie.

Przechodząc do sprawy najbliższej sesji ligi narodów p. minister stwierdził, że na porządku dziennym znajduje się szereg spraw z Gdańskiem. Za najważniejszą uznać wypada kwestję wykonania układu polsko - gdańskiego, zatwierdzonego przez radę ligi w d. 1 września 1923 r. Należy się spodziewać, że całokształt tej sprawy poruszy komisarz ligi narodów w swym zapowiedzianym raporcie. P. minister przypomniał, że wspomniany układ dotyczy rady portu, celnictwa, oraz uprawnień obywatelstwa i stwierdził, że ani jedna klauzula tego układu nie jest jeszcze przez senat gdański wykonana, czemu niewątpliwie komisja ligi narodów zechce dać wyraz w swoim raporcie. W dalszym ciągu zapowiedziane jest rozważanie przez ligę sprawy terenu, przeznaczonego na skład naszej amunicji na wyspie Holm w Gdańsku. Teren przyznany nam nie daje gwarancji bezpieczeństwa i uznany został przez nas za niewystarczający. Na skutek decyzji rady ligi z grudnia 1923, zwołany komitet rzeczoznawców zbadał sprawę na miejscu i obecnie przedłoży swój raport radzie. Jednocześnie będzie rozważana sprawa doręczania paszportów obywatelom gdańskim przez konsulaty polskie. — Wysoki komisarz wydał w tej sprawie decyzję, niezgodną z brzmieniem konwencji polsko — gdańskiej, na skutek czego wnieśliśmy rekurs do rady ligi.

Senat wolnego miasta ze swej strony wznowił sprawę flagi rady portu, apelując przeciwko decyzji wysokiego komisarza, dowodząc w ten sposób, że nie pomija żadnej sposobności dla określenia swej charakterystycznej linji postępowania.

Dyskusja

W dyskusji nad oświadczeniem ministra zabierali głos senatorowie: Skoskowski, Bartoszewicz, Posner, Buzek i Ringel, poczem p. minister odpowiedział na szereg postawionych zapytań, stwierdzając, że zadaniem naszej polityki jest wytworzenie we wszystkich krajach atmosfery zaufania do naszych tendencji pokojowych.

STOSUNKI POLSKO - ŁOTEWSKIE.

Dalej stwierdził p. minister, że wszystkie państwa, biorące udział w konferencji wykazały jednomyślną tendencję do wzajemnego zbliżenia się.

W sprawie naszej granicy z Łotwą minister stwierdził, że jest to kwestja trudna, odsuwana stale na przyszłość, a która na konferencji nie mogłaby być poruszana. Minister uważa jednak, że sprawa ta musi być załatwiona w najbliższym czasie i postawiła na porządku dziennym.

W sprawie wywłaszczenia polaków na Łotwie, minister zaznaczył, że jest to sprawa wykonania łotewskiej ustawy o reformie rolnej, a zatem sprawa ściśle wewnętrzna, do której Polsce mieszać się trudno.

Nie znaczy to jednak, by rząd polski miał zapomnieć o pomocy, jaka winien jest rodakom.

Zlikwidowanie biura prasowego przy poselstwie w Rydze, tłumaczy p. minister stosowanym systemem oszczędnościowym.

POLSKA A LIGA NARODÓW.

W sprawie naszego stanowiska w lidze narodów minister stwierdził, że jesteśmy w dość trudnej sytuacji. Liga narodów, zdaniem p. ministra, chociaż nie mogła ziścić przesadzanych nadziei tych, którzy się wiele od niej spodziewali, jednak przy poparciu i dobrej woli jej członków, wywrze niewątpliwie dodatni wpływ na politykę międzynarodową. Ważna jest dla nas ciągłość w zetknięciu się z ligą i p. minister uważa, że stanowisko delegacji polskiej przy lidze narodów jest również ważne, jak stanowiska placówek dyplomatycznych w najważniejszych ośrodkach polityki międzynarodowej.

Nominacje na naczelnych stanowiskach w armji.

WARSZAWA, 26 lutego. (Pat.) Generał dywizji, Aleksander Osiński, mianowany został **inspektorem szkół wojskowych** dekretem z dnia 25-go b. m. który brzmi:

„Do Pana Generała Dywizji. Osińskiego Aleksandra, szefa administracji wojskowej.

„Mianuję Pana Generała inspektorem szkół wojskowych"

Warszawa, dnia 25 lutego 1924r.

Prezydent Rzplitej
(— Stanisław Wojciechowski.
Prezydent rady ministrów
(—) Wł. Grabski,
Min. spr. wojskowych
(—) Sikorski.

WARSZAWA, 26 lutego. (Pat.) Gen. broni, Stanisław Szeptycki, mianowany **został inspektorem armji nr. IV,** dekretem z dnia 24-go lutego 1924 roku, który brzmi:

„Do Pana Generała broni, Stanisława Szeptyckiego".

„Mianuję Pana Generała inspektorem armji nr. IV — Kraków".

Warszawa, dnia 24 lutego 1924r.

(—) Prezydent Rzplitej
Stanisław Wojciechowski.
Prezydent rady ministrów
(—) Wł. Grabski.
Min. spr. wojskowych
(—) Wł. Sikorski.

Sensacyjna afera szpiegowska.

LWÓW, 26 lutego. Afera szpiegowska Olgi Bessarabowej zatacza wielkie kręgi. Centrala akcji szpiegowskiej mieściła się w jednem z większych miast niemieckich. Filje rozmieszczone były po całem państwie polskiem. Najlepiej funkcjonowała filja, na czele której stała Bessarabowa. — Jak twierdzą oficerowie, materjały, które posiadała Bessarabowa, mogłyby przynieść armji polskiej nie obliczalne szkody i państwo narazić na poważne straty, gdyby znajdowały się w rękach mocarstwa obcego. Jak twierdzą afery szpiegowskiej zakrojonej na taką skalę nie było jeszcze w Polsce.

Sytuacja na kolejach.

WARSZAWA 26 lutego. (Pat) **W dyrekcji warszawskiej wczoraj o godz. 21.14 rozerwał się pociąg towarowy na linji Szepetowo-Czyżew i został po chwilowej przerwie w ruchu zciągnięty do Czyżewa.**

W dyrekcji radomskiej i katowickiej ruch normalny.

W dyrekcji krakowskiej na linji Stróże-Zagórz wykoleił się pociąg osobowy nr. 13-13. Wykolejenie nastąpiło wskutek pęknięcia szyny kolejowej. Wykoleiło się 6 wagonów. Wypadku z ludźmi nie było.

W dyrekcji wileńskiej opady śnieżne ustały. **Mrozy dochodzą do 17 stopni.**

Koleje bez deficytu.

Ministerstwo kolei zgodnie z okólnikiem układa preliminarz budżetowy na każdy poszczególny miesiąc. Na miesiąc marzec w preliminarzu tym deficyt kolejowy, który dawniej w miesiącach roku zeszłego tak bardzo obciążał nasz budżet państwowy, spada do bardzo niewielkiej stosunkowo sumy kilku miljonów franków złotych, które niewątpliwie **zostaną pokryte przez dochody** uzyskane z obligacji kolejowych.

Ogół dochodów na miesiąc marzec przewiduje kolej na około 50 miljonów franków złotych, zaś rozchodów na około 57 miljonów franków złotych. W pozycjach rozchodowych znajduje się preliminowane około 6 miljonów franków złotych na inwestycje, które nie będą pokryte, o ile wykonanie ich miałoby pociągnąć za sobą jakąkolwiek dotację ze skarbu.

KONFERENCJA.

WARSZAWA, 26 lutego. (Pat) W dniu dzisiejszym p. prezydent Rzplitej odwiedził marszałka sejmu i odbył z nim dłuższą konferencję.

DELEGAT POLSKI DO LIGI NARODÓW.

W kołach politycznych utrzymuje się wiadomość, jakoby delegatem rządu polskiego na marcowa sesję rady ligi narodów miał być ks. Eustachy Sapieha, b. minister spraw zagranicznych.

Dzisiejszy numer „Kurjera Wieczornego" zawierać będzie między innymi następujące artykuły:

J. Mazurski: „Dobrowolna klęska".

Maurice Level: „Pod wesołym towarzyszem" (w odcinku).

Dr. Fr. Wittels: „Okultyzm, jako objaw patologiczny".

OFICJALNE UZNANIE SOWIETÓW PRZEZ AUSTRJĘ.

MOSKWA, 26 lutego. (Pat) — Austrjacki pełnomocnik w Moskwie Pohl wręczył w dniu 25 b.m. Litwinowi notę austrjacką proponującą nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych i konsularnych między Austrją a rządem sowieckim. Litwinow zaznaczył iż cieszy się bardzo, iż Austrja tak szybko przyłączyła się do państw, które uznały republikę sowiecką. Posłem austrjackim w Moskwie zostanie prawdopodobnie dotychczasowy charge d'affaires Pohl.

POCZTA JAPOŃSKA PRZEZ SYBERJĘ.

PARYŻ, 25 lutego. — Havas donosi z Tokio, że zarząd poczty rosyjskiej we Władywostoku zgodził się na przyjmowanie japońskiej poczty handlowej po poprzedniej cenzurze tejże poczty przez władze handlowe rosyjskie. Postanowienie to jest w związku ze sprawą, która przed niedawnym czasem wywołała pewne naprężenie w stosunkach rosyjsko-japońskich, a mianowicie władze pocztowe we Władywostoku nie chciały przyjmować poczty japońskiej dla przewiezienia jej przez Syberję.

Nadużycia przy walce ze spekulacją walutową.

W związku ze sprawą odkryć dokonanych przez władze policji kryminalnej odnośnie co do paru funkcjonarjuszów — zwróciliśmy się wczoraj do głównego komendanta policji p. Borzęckiego z zapytaniem czy prawdą jest, iż w następstwie złożonych mu w całej sprawie relacji — zarządził zawieszenie w urzędowaniu nadkomisarza Wiskowskiego.

P. Borzęcki oświadczył, iż istotnie tak się stało.

W postępowaniu p. Wiskowskiego z punktu widzenia służbowego dopatrzono się uchybień tego rodzaju, których zbagatelizowanie było niemożliwe.

Między innemi zaopatrywanie w urzędowe zaświadczenia osób nie pozostających na służbie państwowej i pominięcie poufnego okólnika ministerjum skarbu — stanowiło czyn zmuszający do tego względem p. Wiskowskiego do postanowienia.

Poza faktem nadużycia, którego dopuścił się jeden z funkcjonarjuszów w związku z przyaresztowaniem 1200 dol. u jubilera Segałowicza — wpłynęło wczoraj świeże oskarżenie pochodzące od niejakiego Altmana, kupca z Łodzi.

Twierdzi on, że dnia 21 b. m. znalazłszy się przy ul. Grzybowskiej nr. 7 — został zaatakowany przez kilku ludzi podających się za agentów policyjnych, którzy poddawszy go rewizji osobistej zabrali posiadane przez niego 377 dolarów i przeprowadzili go do biura przy ulicy Brackiej nr. 17.

W rezultacie Altman po pewnym czasie został wypuszczony i z całej sumy otrzymał z powrotem jakoby tylko 7 dolarów, przyczem utrzymuje, że zginął mu podczas tego wszystkiego złoty zegarek.

Sprawa tej skargi przekazana oczywiście została do szczegółowego wyświetlenia.

Całe początkowe dochodzenie wszczęte na skutek wystąpień posła Wiślickiego przekazane zostało w dniu wczorajszym władzom prokuratury.

Dziś, w chwili gdy piszemy te słowa, sprawa nadkom. Wiskowskiego pod względem służbowym — rozważana jest przez dyrektora departamentu bezpieczeństwa publicznego p. Deloge wespół z komendantem głównym policji p. Borzęckim.

P. Wiskowski jest przez obu przesłuchiwany.

Wyrok w sprawie prasowej.

W „Ziemi Lubelskiej" pojawił się w jesieni r. z. artykuł pióra p. T. Kaszyńskiego, wymierzony przeciw ówczesnemu ministrowi skarbu, p. Kucharskiemu. W artykule tym, w którym nazwano p. Kucharskiego „pogromcą marki polskiej", dopatrzył się urząd prokuratorski przestępstwa i wytoczył „Ziemi Lubelskiej" proces. — Rozprawa zakończyła się skazaniem redaktora Teodora Kaszyńskiego na dwa tygodnie aresztu i poniesienie kosztów sądowych.

Kronika polityki polskiej.

„ORZEŁ BIAŁY" i „LEW NIDERLANDZKI".

WARSZAWA, 26 lutego, (Pat). Dnia 26 b. m. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny królowej Niderlandów, baron Asbeck wręczył p. prezydentowi Rzplitej na specjalnej audjencji odznaki orderu „Lwa Niderlandzkiego" i przy tej sposobności wygłosił przemówienie, w którem w imieniu królowej podziękował za nadanie jej polskiego orderu „Orła Białego".

IMIENINY MARSZ. RATAJA.

WARSZAWA, 26 lutego (Pat) Pan Prezydent odwiedził dzisiaj p. marszałka sejmu Rataja i złożył mu życzenia z powodu dnia imienin.

WARSZAWA, 26 lutego. (Pat). Dziś, o godz. 4-ej popołudniu p. Prez. Rzplitej wraz z małżonką był z wizytą u Jego Eminencji ks. kardynała Kakowskiego dla złożenia wizyty imieninowej.

Czy ziszczą się nadzieje Niemiec

na rewizję traktatu wersalskiego?

Henderson o traktacie wersalskim.

BERLIN, 26 lutego. — Prasa rozdmuchiwa wygłoszoną w niedzielę mowę ministra Hendersona o stanowisku Anglji w sprawie klauzul odszkodowaniowych traktatu wersalskiego. Według olbrzymich i, zdaje się spreparowanych depesz londyńskich Henderson miał mówić co następuje: Najbardziej rzuca się w oczy fakt, że wszystkie traktaty pokojowe zawiodły. Żadnemu z mężów stanu, którzy zastępowali swe kraje na konferencji w Paryżu nie udało się przywieźć trwałego stanu pokojowego do domu. Jedynymi rezultatami polityki po zawieszeniu broni w Europie jest ogólny chaos, głód i ruina. Zakresem działania rządu partji robotniczej jest przeszkodzenie tej ruinie, dążenie do trwałego pokoju, przywrócenie normalnych stosunków w Europie, aby cywilizacja nie mogła być wystawiona na podobne niebezpieczeństwa. Wszyscy muszą pomóc, aby stworzyć międzynarodowe współdziałanie. Konieczną wobec tego jest rewizja traktatu wersalskiego i rozwiązanie problemu reparacyjnego. Twórców traktatów pokojowych historja gorzko wyśmieje, a nawet już wyśmiała. Traktat wersalski stoi w sprzeczności z zawieszeniem broni i zawiera klauzule sprzeczne z faktycznym stanem rzeczy. W założeniu traktatu wersalskiego tkwi nie walka o wolność lecz walka o władzę. Zwycięzcy chcieli wycisnąć niemożliwe sumy od zwyciężonych, przypuszczając, że można zniszczyć życie gospodarcze jednych państw, bez naruszenia gospodarczej równowagi reszty państw.

Rząd Mac Donalda dąży do stworzenia odpowiedniej atmosfery i sądzi, że przez konferencję międzynarodową i ligę narodów uda mu się powrócić do 14 punktów Wilsona, w przeciwieństwie do polityki koalijantów w latach 1915, 16 i 17.

BERLIN, 26 lutego. — Rodzaj komentarza do mowy Hendersona dodają tutejsze pisma w formie depesz o stanowisku, jakie zajął tłomaczący tę mowę „Daily Telegraph". Dziennik ten ma zaznaczać, że we Francji wywołała mowa Hendersona przykre zdziwienie, pomimo, że rząd angielski dawno starał się przygotować opinję do oficjalnego wystąpienia w sprawie rewizji traktatu wersalskiego. Henderson stwierdził jedynie, że nastąpi to w najbliższym czasie. „Daily Telegraph"— według pism tutejszych — ma przypuszczać, że jedną z przyczyn niepokoju Francji ma być pewna aluzja w mowie Hendersona, odnosząca się nietylko do klauzul odszkodowaniowych traktatu, ale rzekomo i do jego postanowień terytorjalnych. Francja ma przytem na myśli nietylko zagłębie Ruhry, ale i wschodnie granice Niemiec.

Zjazd demokratów bawarskich.

MONACHJUM, 25 lutego. (Pat) W Norymberdze odbył się nadzwyczajny zjazd bawarskiej partji demokratycznej, poświęcony sprawie wyborów. W zjeździe wziął udział minister gospodarki Haam. Minister wygłosił mowę polityczną, w której oświadczył m. in., że Niemcy muszą pracować nad obaleniem traktatu wersalskiego, oraz nad obaleniem kłamstwa, według którego Niemcy spowodowały wybuch wojny światowej.

W dalszym przebiegu zjazdu minister powiedział, że bawarska partja demokratyczna powinna się połączyć na czas wyborów z „Bundem" i utworzyć blok pod nazwą „Deutscher Block".

Proces Hittlera i Ludendorffa.

WIEDEŃ, 26 lutego. — Z Monachjum donoszą, że proces Hittlera budzi niesłychaną sensację. Tłumy ludzi oblegają gmach, w którym odbywają się rozprawy przeciw Ludendorffowi i Hittlerowi. Policja strzeże wszystkich wejść. Dla dziennikarzy wydano 60 miejsc, rozdanych już od wielu tygodni, jakkolwiek dziennikarzy zagranicznych przybyło na ten proces do Monachjum aż 300.

Ludendorff zmienił swą dotychczasową taktykę obrony. O ile dotychczas starał się zwalić winę na von Kahra i Lossova, obecnie powołując się na postępowanie ich, twierdzi, że jest tak samo winny, jak i oni, gdyż w czasie rozmowy z nimi 21 października namawiał ich do utworzenia dyktatury prawicowej, która miała być wprowadzona w Monachjum, a następnie miała objąć całe Niemcy.

Akt oskarżenia.

MONACHJUM, 26 lutego. (Pat) Dziś rozpoczął się tutaj proces o zdradę stanu przeciwko Hittlerowi i tow. Oskarżeni są: Adolf Hittler i gen. Ludendorff. Akt oskarżenia stwierdza, że oskarżeni tworzyli tajne organizacje i wydawali tajne rozkazy mobilizacyjne i w sprawie marszu na Berlin. Akt oskarżenia nazywa Hittlera duszą całego spisku. Gen. Ludendorff już przed 8 listopada poinformowany był o planie zamachu. Wziął on również czynny udział w planowanej akcji w charakterze dowódcy armji, która miała być stworzona po dokonaniu zamachu i przewrotu.

Po krótkiej naradzie przewodniczący zarządził tajność rozpraw, dopuszczając tylko przedstawicieli władz państwowych i bawarskich. Około godz. 12 w południe przerwano tajność obrad i przystąpiono do przesłuchania oskarżonych.

Pierwszy zeznawał Hittler, opisując swoje życie, aż do chwili zajęcia stanowiska szefa niemieckiej partji narodowych socjalistów.

Stan wyjątkowy w Saksonji.

DREZNO, 26 lutego. (Pat) — Opublikowany tutaj komunikat rządowy stwierdza, że w rezultacie konferencji saskiego premjera i ministra spraw wewnętrznych z ministrem Reichswehry, spraw wewnętrznych i prezydentem Rzeszy w Berlinie, stwierdzić można że Saksonja pod względem stanu wyjątkowego traktowana będzie narówni ze wszystkiemi innemi państwami Rzeszy.

Fiasko konferencji rozbrojeniowej w Rzymie

Sprzeciwy niektórych państw.

RZYM, 26 lutego. — Delegat hiszpański na konferencję dla spraw rozbrojenia na morzu, markiz de Magaz oświadczył wczoraj po południu oficjalnie, że Hiszpanja nie weźmie udziału w pracach tej konferencji. Markiz de Magaz uczestniczył w poprzednich posiedzeniach bez udziału w głosowaniu i postanowienie swe obecne motywuje tem, że Hiszpanja nie jest skłonna do przyjęcia planu zalecanego przez konferencję, gdyż nie brała udziału w zredagowaniu zasadniczych punktów, dotyczących tej sprawy opracowanych na konferencji waszyngtońskiej. Również kilka innych delegacji różnych państw, biorących udział w konferencji sprzeciwia się formule ligi narodów, która przewiduje utrzymanie obecnego tonażu wojennego, jako najwyższej dominalnej siły morskiej.

RZYM, 26 lutego. — Rzymska konferencja w sprawie rozbrojeń morskich została ostatecznie zerwana. Przedstawiciel Hiszpanji otrzymał od swojego rządu instrukcję, aby natychmiast opuścił Rzym po odrzuceniu żądań Hiszpanji o powiększenie floty z 83 tysięcy ton na 105 tysięcy.

Zamknięcie konferencji.

RZYM, 26 lutego. (PAT). — Konferencja w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu, została zamknięta. Na konferencji nie osiągnięto porozumienia, wobec tego, że Rosja zażądała przyznania jej prawa do utrzymywania floty, równie silnej, jak flota angielska, czyli prawa posiadania w dziedzinie pancerników tonażu ponad 400 tysięcy tonażu, Szwecja, Norwegja i Dania wyraziły przytem życzenie, pewnego powiększenia swych flot. Ogół panuje tutaj przekonanie, że konferencja nie osiągnęła takich rezultatów konkretnych, któreby mogły służyć za podstawę do podjęcia dyskusji na następnej konferencji.

Wnioski post factum.

RZYM, 26 lutego. (PAT). — W sprawie przebiegu międzynarod. konf. w przedm. ograniczenia zbrojeń na morzu, dowiadujemy się jeszcze z miarodajnej strony, następujących szczegółów:

Konferencja, aczkolwiek formalnie mająca charakter techniczny, miała jednak tło niewątpliwie polityczne. Admirał Behrens, przedstawiciel rządu sowieckiego wystąpił z propozycją ustanowienia tonażu marynarki wojennej wszystkich państw, według skali przedwojennej. Prócz tego zaproponował, aby morze Czarne i Bałtyckie były bezwarunkowo zamknięte dla okrętów wojennych wszystkich państw, prócz nadbrzeżnych. Następnie zażądał zapewnienia dla Rosji bardzo obszernych gwarancji międzynarodowych o ile miałaby się zgodzić na ograniczenie swego tonażu. Państwa północnej Europy swoją ewentualną zgodę zredukowania marynarki wojennej uzależniły od programu morskiego Rzeszy.

PROSPER MERIMÉE.

Mateo Falcone.

(Dokończenie).

Gamba wyciągnął z kieszeni zupełnie nowy zegarek. Oczy Fortunata zabłysły, a Gamba podniósł zegarek do góry i trzymając go za łańcuszek, dotykał nim prawie nosa chłopca.

— Hultaju, czy pragnąłbyś posiadać taki zegarek?

— Gdy urosnę mój wuj kupi mi taki sam, a może jeszcze ładniejszy!

— Poczekasz jeszcze dobre parę latek na ten zegarek od wuja! — rzekł Gamba.

Chłopak westchnął.

Gamba zaczął na nowo:

— A więc chciałbyś ten zegarek?

Fortunato skrzywił się, jak do płaczu i rzekł: — Dlaczego kpisz sobie ze mnie?

— Ależ ja nie kpię! Powiedz, gdzie ukrywa się Gianetto, a dostaniesz zegarek!

Fortunato znów westchnął i z pod oka obserwował kuzyna. Niezupełnie mu dowierzał i nie wiedział, co ma odpowiedzieć.

— Niech stracę epolety—przysięgał Gamba — jeżeli nie dam ci zegarka! Koledzy są świadkami!

Jednocześnie pochylił się i zegarek błysnął tuż przed nosem Fortunata.

Ten go pochwycił i wskazał przytem dłonią stertę słomy. — Gamba puścił łańcuszek zegarka, obejrzał się na swych ludzi i dał znak.

W ciągu minuty sterta była rozrzucona i wywleczono z niej skrwawionego Gianetta, który osłabiony upływem krwi nie mógł się nawet bronić. Upadł na drogę i żołnierze wyrwali mu przedewszystkiem sztylet z ręki. Następnie związali go. Gianetto zwrócił wtedy głowę w stronę Fortunata i rzekł z pogardą: — Zdrajca!!

Chłopak cisnął mu srebrną monetę, którą przed chwilą otrzymał w głowę i stanął na boku.

Ale więzień nie zdawał się tego nawet widzieć.

— Gamba — rzekł do oficera — będziesz mnie musiał zawieźć do miasta!

— Bądź spokojny — zaśmiał się oficer — zawiozę cię bardzo chętnie!

Żołnierze tymczasem zajęli się przygotowaniem noszy, a jeden z nich starał się jako tako przewiązać ranę Gianetta.

W tej chwili na drodze wiodącej do domu ukazał się Mateo Falcone z żoną. Ona uginała się pod ciężarem przeróżnych serów i owoców, a on szedł spokojnie, bawiąc się karabinem. Na widok żołnierzy pod domem, obydwoje stanęli. Czyżby Mateo obawiał się? O nie! Ale jako rodowity korsykanin, gdyby tak poszukał w swych wspomnieniach, to kto wie?

Mateo już od dziesięciu lat nie zabił nikogo, ale w każdym razie nie zawadziło być ostrożnym.

— Żono — rzekł do Giuseppy — połóż worek na ziemi i bądź gotowa!

On poszedł przodem a ona za nim, trzymając w ręku naboje, gotowa do pomocy i walki. Na Korsyce, dobra gospodyni powinna przedewszystkiem umieć dobrze obchodzić się z bronią.

Z drugiej strony, oficer także nie był tem pojawieniem się Matea bardzo zachwycony!

A nuż Mateo jest po stronie Gianetta? W takim razie mógłby, gdyby chciał w jednej chwili wystrzelać wszystkich żołnierzy, a sam ukryty za drzewami był zupełnie bezpieczny!...

W tej opresji Gamba postąpił jak człowiek odważny i poszedł spokojnie i prosto naprzeciw Matea. Coprawda przestrzeń ta wydała mu się niezmiernie długą.

— No cóż tam, kolego—krzyknął — to ja Gamba!

Mateo nic na to nie odpowiedział tylko podniósł karabin.

— Dzień dobry Mateo — zawołał Gamba.

— Dzień dobry — odrzekł Mateo.

— Przechodziłem właśnie koło twego domu — rzekł Gamba — i wstąpiłem. Ale udało mi się przyłapać Gianetta!

— Dzięki Bogu — zawołała Giuseppa. — Ukradł nam w zeszłym tygodniu kozę!

— Pewnie był głodny — rzekł Mateo.

— Bronił się jak lew — zawołał Gamba — i schował się doskonale. Bez twojego Fortunata nigdybym go nie odnalazł!

— Fortunato?! — zawołał Mateo.

— Tak. Gianetto schował się w słomie, a twój chłopak pokazał mi jego kryjówkę!

— Przekleństwo! — syknął Mateo i skierował się w stronę domu.

Fortunato schował się tymczasem w domu. Wyszedł po chwili i podał rannemu kubek mleka. Ale Gianetto odtrącił go i zwrócił się do żołnierza: — Daj mi wody kolego! — Wolał przyjąć cokolwiek od wroga, niż od zdrajcy!

Oficer dał znak i żołnierze podnieśli nosze. Pochód się uformował i po chwili wszyscy znikneli na zakręcie drogi.

Mateo zbliżył się do chłopca: — Dobrze zaczynasz! — rzekł spokojnie.

— Ojcze! — zawołał Fortunato.

— Precz!

I dziecko szlochając upadło na ziemię. Giuseppa poczęła się ostrożnie zbliżać. Zauważyła zegarek z łańcuszkiem.

— Kto ci dał zegarek? — spytała.

— Gamba — rzekł szlochając Fortunato.

Mateo pochwycił zegarek i cisnął go z całej siły o kamień. Potem zwrócił się do żony: — To dziecko jest pierwszym zdrajcą w naszym rodzie!

Mateo zarzucił znów karabin na ramię i wziął Fortunata za ramię.

Giuseppa podniosła błagalnie ręce.

— To mój syn! — rzekł twardo Mateo.

Poczem pchnął chłopca i poszedł z nim na drugą stronę domu.

— Fortunato, stań obok tego dużego kamienia — rzekł spokojnie.

Fortunato uczynił to i upadł na kolana.

— Zmów modlitwę — rozkazał ojciec.

— Nie zabijaj mnie ojcze — mówił szlochając chłopak.

— Zmów modlitwę — rzekł strasznym głosem Mateo.

Dziecko poczęło odmawiać: Wierzę i Ojcze nasz.

Mateo znów spytał: — Czy to są wszystkie modlitwy, które znasz?

— Mój ojcze, umiem jeszcze Ave Maria, ciocia mnie nauczyła!

— Zmów i tę modlitwę!

Dziecko szeptało coś blademi wargami, a Mateo znów pytał: — Skończyłeś?

— Ach mój ojcze, wybacz mi! Nigdy już tego nie uczynię. Będę prosił kuzyna Gambę o łaskę dla Gianetta.

Mateo podniósł karabin i rzekł twardo: — Niech ci Bóg przebaczy!

Mateo pociągnął za cyngiel i chłopak upadł.

Nie rzuciwszy nawet okiem na trupa syna, Mateo zwrócił się w stronę domu i zawołał na żonę:

— Przynieś łopatę, żono!

— Cóżeś uczynił? — krzyknęła kobieta.

— Sprawiedliwość! — odrzekł ojciec Fortunata.

— Gdzież on jest — jęczała Giuseppa.

— Tam, w rowie! Pochowam go. Umarł jak chrześcjanin. Dam na mszę w najbliższą niedzielę. Każ powiedzieć mojemu zięciowi Teodoro Bianchi, by sprowadził się do nas!

(Tłumaczyła **Et.**).

DWA ŚWIATY
CESARSKI BUAR W WIEDNIU
Wspaniały świat kipiącego gwarem życia Wiednia i pełnego przepychu dworu z jego intrygami i barwnemi zabawami — niby wyczarowany z bajki

Powieść o porządnym aresztanc e.

Nowe nazwisko w literaturze: Jerzy Ostrowski, autor powieści p. tyt.: „Obok życia". Z uczuciem sceptycyzmu bierze się do ręki powieść nieznanego autora, — wobec plagi grafomanji, która ze szczególnie wielką złośliwością wyprawia na nas swoje „potworności. Dziwna rzecz, dlaczego tyle osób uważa, że koniecznie trzeba pisać. Przez ten niepotrzebny przymus dają „utwory" poniżej poziomu własnej intelligencji. Rozmawiasz z człowiekiem — niczego sobie, mówi dość rozsądnie, a przeczytasz jego „utwór" — kretyn. To dlatego, że wziął się nie do swojej rzeczy, pogwałcił swoją naturę. Więc zrodziła się rzecz głupia.

Już po przeczytaniu kilku stronic powieści Ostrowskiego, mija nasz sceptycyzm. Świetny talent!

Jest to powieść społeczna. Tem godniejsza uwagi, że na pewnej tezie społecznej oparta, pewnej sprawy wyraźnie broniąca, daleka jest jednak od taniej, banalnej tendencyjności.

Świat zbrodni. Bandyci, złodzieje, więzienie. Wśród nich — wielokrotny recydywista Franciszek Maciążek, typ arcyciekawy i znakomicie podchwycony. Maciążek „zna prawo" w więzieniu. To prawo szanuje. Przepisów więziennych przestrzega jaknajskrupulatniej. Żaden naczelnik więzienia nie zna lepiej regulaminu swojej instytucji. Maciążek uznaje „prawdziwe więzienie", surowy rygor, porządek.

Prowadzą więźniów na spacer.

— Ci więzienie! — warknął Maciążek złowrogo. — Do ogródka aresztantów wodzą, jak panienki. Żeby się kwiatków napatrzyli, psia ich mać! To porządek jest? To więzienie z kwiatkami ma być? Żeby se aresztanty spacerowali, jak na Saskiej Kępie?

Maciążek chce wrócić do celi. Dozorca gniewa się, że mu aresztant jakieś prawa dyktuje. Donosi o tem panu Inspektorowi. Inspektor jest „trochę filozofem", studjuje duszę więźnia, chce przeniknąć jego psychologję i zawsze widzi potwierdzenie swojej „tezy" o „żywiołowem umiłowaniu wolności".

— Nie chcesz spacerować?

— Nie, żebym nie chciał, panie naczelniku, ino się dopraszam...

Tu Inspektor chciał wydobyć z Maciążka nowe potwierdzenie „tezy".

— Więc to dlatego, żeby cię nie drażniło wspomnienie wolności?

— Jako, że chcę być porządnym aresztantem — przypomniał Maciążek.

Maciążek jest fanatykiem prawa i rygoru, ale tylko w więzieniu. Na wolności nie wie, co to prawo, opuszcza go poczucie prawa. Lecz oto stało się coś niezwykłego. Pod wpływem pięknych serdecznych słów innego więźnia o urokach wolności i poczciwego żywota, w duszy Maciążka, nie bez wielkiego oporu, dokonała się wielka rewolucja. Po odsiedzeniu kary, postanowił tym razem już nie wracać na swoją dawną drogę. Zaczął szukać pracy. Nie znalazł. Nikt nie miał zaufania do byłego więźnia. A więc nowa „awantura" i powrót do więzienia. Maciążek będzie znowu „porządnym aresztantem".

Powieść Jerzego Ostrowskiego czyta się z niesłabnącem zaciekawieniem.

Widz.

Wieczór poetów Skamandra.

Dziś we środę o godzinie 8 wieczór odbędzie się zapowiedziany wieczór poetów Skamandra z udziałem Iwaszkiewicza, Lechonia, Słonimskiego, Strońskiej, Tuwima i Maszyńskiego. Wieczór ten, jak było od przewidzenia, wywołał w mieście naszem duże zainteresowanie.

DWA ŚWIATY
GHETTO MAŁOPOLSKI
Szara mieść na na tle uroczego i smętnego krajobrazu małopolskiego z powszedniemi troskami i uciechami zaślepionych w tradycjach religijnych i rodzinnych dzieci ghetta.

NA SREBRNYM EKRANIE.

Przyszłość filmu.

Jak niebezpieczne są zboczenia smaku, dowodem tego film. — Z początku film był dobrym interesem. Potem zajęli się nim artyści, literaci, dekoratorzy, finansiści i wszyscy ci, którzy mogli się przyczynić do rozwoju tej nowej sztuki.

Ale jak odnosiło się do filmu państwo? Szkoła? Nauka? Państwo uważało film za zabawkę i nie dostrzegło olbrzymich zadań, jakie otwierały się przed nim.

Szkoła uczyniła to samo. Na początku uważała film za zabawkę, a przecież film mógł być i został koniec końców pomocnikiem pedagogów.

Najmniej chętnie i poważnie odniosła się do filmu nauka. Było to zaiste komiczne wprost zaślepienie! Bo czyż film nie stał się obecnie jej najlepszym pomocnikiem.

Film stał się pomocnikiem przemysłowców, polityków, podróżników, malarzy, astronomów, słowem niema dziś prawie dziedziny w życiu człowieka, w której film nie odgrywałby swej doniosłej roli.

I dlatego uwaga, panowie!

Film, to przyszły mocarz! To nauczyciel przyszłych pokoleń!

•

Film o „Nibelungach". Oddawna już żaden film nie był tak reklamowany, jak „Nibelungi"

Towarzystwo Decla Ufa Film w Berlinie przygotowało ten film w ciągu dwuch lat. Pisma zamieszczały od czasu do czasu notatki o postępach prac nad tym filmem

Obecnie, gdy pierwsza część filmu jest już ukończona, Ufa-Palast zamienił się w średniowieczne zamczysko. Pełno tam mieczów, tarcz, herbów i przyłbic, pełno gipsowych podobizn artystów, występujących w tym filmie.

Reżyserował Fritz Lang, a manuskrypt jest pióra Thei Harbou. Film został przygotowany w pracowniach Ufy, w Babelsbergu pod Berlinem.

Dnia 14 lutego wystawiona została pierwsza część pod tytułem: „Zygfryd". Druga część pod tytułem — „Zemsta Krymhildy" zostanie zapewne wkrótce wystawiona.

Autorka manuskryptu trzymała się ściśle tekstu Nibelungów.— Niektóre miejsca zdradzają reminiscencje z „Pierścienia Nibelungów" Wagnera i „Dramatu Nibelungów" Hebbla

Film zaczyna się od tego, że Zygfryd otrzymuje w kuźni leśnej swój miecz i wyrusza do Wormacji, by zdobyć Krymhildę. Po drodze walczy ze smokiem.

Dramat kończy się zamordowaniem Zygfryda przez Hagena i pogrzebem.

Film ten osiągnął ogromny sukces.

Publiczność oklaskiwała rzęsiście każdy akt.

Stworzono cały szereg prawdziwie pięknych zdjęć. Film ten, to dzieło dużej wartości. Artyści grali doskonale. Zygfryda grał Paweł Richter, Krymhilde — Małgorzata Schoen, Brunhilde — Hanna Ralph, Gunthera — Teodor Leos, a Hagena — Schlettow. Jednym z najpiękniejszych obrazów jest morze ognia, otaczające zamek Brunhildy

Na premierę zaproszono przedstawicieli wszystkich sfer społecznych

Między innymi obecny był kanclerz, dr. Marks, minister spr. wewnętrznych dr. Streseman, minister wojny Gessler, nadburmistrz Berlina, prezydent landtagu, prezydent policji i mnóstwo osób urzędowych. Przybyli także przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Po premierze odbył się bankiet, na którym obecni byli dyrektorowie Ufy. Liczne przemowy uświetniły bankiet.

W. Wolfradt

Polowanie w Afryce.

Uranja film.

Film ten, niezmiernie ciekawy i doskonale ułożony, został wyświetlany w berlińskiej „Uranji", dla zaproszonych gości. Dotychczas nie wiele osób widziało ten potężny film w całości.

Dwaj odważni podróżnicy i badacze Afryki H. A. i Sid Snow, wyjechali z polecenia Muzeum naturalistycznego w Oakland do ziemi Meru. Zwiedzili oni najdziksze okolice i uzbrojeni w karabiny i kamerę kinematograficzną wrócili z bogatym łupem. — To też film ten jest dla uczonych niezmiernie interesującym dokumentem. Jedna z najzabawniejszych kart tego filmu są zdjęcia pingwinów, które podróżnicy spotkali w bliskości góry Stołowej i które w zupełności życiem swem i zwyczajami przypominały opisy Anatola France. W filmie tym można zobaczyć prawdziwy połów wielorybów, zabijanych armatami. Z Kapsztatu, podróżnicy udali się na pola diamentowe gdzie pracują tysiące ludzi. Kopalnie otoczone są kolczastym drutem, tak, że wszelka ucieczka jest niemożliwa. Roczny plon tych pól wynosi przeszło 15 miljardów dolarów.

Potem odbyła się wycieczka do ziemi Betsuana, gdzie podróżnicy ujrzeli słynnego ptaka, zwanego sekretarzem, z powodu sześciu piór, które odstają mu na czubku głowy.

Wspaniały ten film posiada zdjęcia wszystkich prawie gatunków antylop, nosorożców, lwów i lampartów. Potem podróżnicy wsiadają w auto i pędzą za śladami żyraf i nosorożców.

Zdjęcia tubylców są również doskonałe. Widzimy osady murzyńskie i wioski hottentockie, pracujące w polu i w domu, kobiety i tańczących taniec wojenny mężczyzn.

Oglądamy rozlewne rzeki i zawrotne wodospady i strome pagórki i pola kawowe i plantacje bananów i sago.

Strusie pędzą przez ekran i zebry i zręczne gnu, płochliwe antylopy, ociężałe słonie, sprytne małpy, słowem widzimy najciekawsze okazy na wolności w swem własnem środowisku.

Film ten, to olbrzymi obraz życia we wszystkich jego przejawach. Ale powinien on być demonstrowany i dostępny dla wszystkich.

Wiadomości sportowe.

CZY ROZPOCZĄĆ SEZON?

„Grać, albo nie grać" oto jest pytanie — a zadają je sobie wszyscy Hamleci — piłkarze, jako że nie wiedzą: czy rozpocząć sezon, czy też w bezczynnej, oczywiście gnuśności, dalej sznurować swoje instrumenty do kopania i — czekać.

Bo oto nadszedł kalendarzowy sezon wiosenny, a aura ani myśli zmieniać swego oblicza: terminy zawodów wyznaczone, gracze palą się do gry (pomimo zimna). Łódź sportowa krzyczy: chleba... i zawodów piłkarskich, a niezdecydowane zarządy poszczególnych towarzystw nie mogą się zdecydować: zacząć sezon na śniegu, czy też nie?

Śnieg zalega oczywiście boiska i to warstwą powyżej 50 centymetrów: gra, ba nawet kopanina, jest w takich warunkach niemożliwa; w wypadku, gdy śnieg nie stopnieje, należałoby go usunąć: zagadnienie o tyle trudne, że kosztowne; przypuszczalnie jednak, opłaca się.

W roku ubiegłym sezon rozpoczął się z końcem lutego; na inauguracyjnych zawodach Ł. K. S.— Bolton Trotters zebrało się pomimo względnie ciepłej pogody i dosłownie pińskich błot otaczających boisko D. O. K. IV, aż 3000 widzów, frekwencja jak na złe warunki bardzo dobra.

Więc dlaczegóżby nie rozpocząć zaraz sezonu? Wakacje piłkarskie stanowczo się przewlekają; rozpoczęte w drugiej połowie listopada trwają 14 tygodni, więc dość długo; a tu na gwałt potrzebny jest trening przedolimpijski, fundusze olimpijskie, które wciąż jeszcze tkwią (kiedyż tkwić przestaną?) w kieszeniach łodzian.— Potrzebnem jest jakiekolwiek przygotowanie dla zespołów c-klasowych, które rozgrywają mistrzostwa wiosenne.

Inicjatywa musi iść oczywiście z góry, więc dać ją winny zespoły czołowe. Stracone terminy nie wrócą, z tem winny się poważnie liczyć zarządy sekcji piłkarskich, jeśli więc leży w granicach możliwości finansowej poszczególnych klubów uprzątnięcie boisk, winny natychmiast rozpocząć w tym kierunku prace.

Łódź potrzebuje: chleba i zawodów piłkarskich, których jest spragniona. Rozpoczniljcie więc sezon piłkarze! Nie przedłużajcie zbyt długich wakacji! **dm.**

HOCKEY LODOWY W KANADZIE.

Sensacja zimowej olimpjady w Chamonix była szalona przewaga drużyny kanadyjskiej w hockey'u lodowym nad wszystkimi współzawodnikami. Drużyny kontynentalne, mimo najsumienniejszych treningów, nie będą mogły dorównać kanadyjczykom. Klasa ich przewyższa o dwa do trzech stopni każda inna z najlepszych drużyn. Zrozumiałem się to staje, jeśli uwzględnimy, że kanadyjczycy mają po 6 miesięcy w roku lód i mogą się systematycznie trenować. Hockey lodowy w Kanadzie jest sportem ludowym. Każda szkoła posiada własną drużynę hockeyową, rozgrywającą stale z innemi szkołami zawody. Już od szóstego roku życia rozpoczynają tam dzieci ćwiczenia hockey'owe. Drużyna Kanady, która zdobyła w Chamonix wawrzyny olimpijskie, składała się z graczy tylko jednego klubu „Granito of Torronto" mistrza Kanady, a tylko dwaj gracze rezerwowi byli z innego klubu. Ich niezwykłe sukcesy, polegają głównie na szybkim starcie, na nadzwyczajnej szybkości biegu i najdokładniejszym strzale z każdej pozycji. Jako dowód ich szybkości niechaj posłuży następujący przykład z Chamonix Lewe skrzydło kanadyjczyków, biegnąc naprzód, strzela, bramkarz drużyny przeciwnej broni w kierunku przeciwnym do stanowiska strzelającego. Zanim jednak przeciwnik dotknął krążka, kanadyjczyk biegnie poza bramką na szerokość prawie całego placu gry, bierze krążek z powrotem w posiadanie i strzela — ku ogólnemu rozczarowaniu przeciwników — nieuchronną bramkę. Szybkość kanadyjczyków jest tak wielka, że zanim przeciwnik pomyśli o sposobie obrony, został już przejechany. Jeśli się zaś zechce kryć niebezpiecznego strzelca, ten zmienia błyskawicznie pozycje ze swoim skrzydłowym, który załatwia równie szybko i celnie uzyskanie dalszych bramek. Dokładność ich strzałów jest dla przeciwnika zastraszającą. Przez tuzin nóg i lasek znajdzie kanadyjczyk zawsze kilkucentymetrowy, szerokości drogę dla strzału. Jeśli przy strzale z boku bramkarz przeciwny kryje odnośny róg swem ciałem, wówczas strzał zostaje wymierzony najdokładniej w słupek strony przeciwnej, skąd, odbiwszy się, wpada do bramki.

To mistrzostwo w strzale zdobywają kanadyjczycy drogą specjalnego treningu, polegającego na tem, że na lodzie ustawia się niską skrzynkę z sześciu próżnemi flaszkami na wierzchu, poczem ćwiczący muszą wskazaną flaszkę ze strzelić.

DWA ŚWIATY
A. MOREWSKI
ostoja przesądów, fanatyczny rabbi, który wyklina syna za uczieczkę z rodzinnego domu, a na schyłku życia wybacza mu, ujrzawszy go w blaskach sławy na scenie cesarsk. teatru w Wiedniu.

Teatr i muzyka.

—o—

Pieśni i tańce góralskie. Aleksander Wertyński.

Właściwie jako krytyk muzyczny, powinienem być zwolniony ze zdania sprawy z widowiska, jakie nam urządziła zakopiańska drużyna za sprawą sprytnego przedsiębiorcy, bo to, cośmy usłyszeli z muzyką naprawdę mało miało wspólnego. Kocham poezję ludu i potrafię uszanować tę charakterystyczną, dysonującą nutę ludowej muzyki, jak ją uwiecznił w mazurku op. 24 Nr. 2 Chopin, lecz te fałszywe dźwięki, które zawodził chór instrumentów i głosów pod przewodnictwem „Zigennerprimasa" p. Obrochty, przekraczał skalę, która zrodziła wieś i jaką zrodziły wichry i turnie tatrzańskie. To nie były te z powietrza pochwycone i na struny napięte melodje, które idą z ziemi, jak opary o wschodzie, utkane z marzeń i tęsknicy ludu i dźwięczą w pieśniach, podaniach i legendach, które tej ziemi są śmiechem i łzami; jak również tych parę chołnek na estradzie, oświetlonych żółtem słońcem reflektora niedawało złudzeń zakopiańskiego pejzażu, mimo najdalej idącej wyobraźni, bajecznie kolorowych szat i ujmującej, słonecznej postaci samej pani Roja-Rytardowej. Tłumnie zebrana publiczność w odświętnych szatach, zadowolona i „na różowo zbałamucona", opuszczała salę filharmonji w upojeniu.

To, co stanowi treść i formę produkcji artystycznej p. Aleksandra Wertyńskiego nie łączy się zgoła z wnętrzem wielkiej sali filharmonji. W tej przestrzeni i w tem obramowaniu muszą ginąć szczegóły jego interpretacji. Głos p. Wertyńskiego, z natury bardzo nieduży, w brzmieniu miły, nie wysuwa się na plan pierwszy, ale jest wystarczającym środkiem do wypowiedzenia zamierzeń, jakie są celem tego artysty.

Mała scenka kabaretowa byłaby najodpowiedniejszym terenem, z której to piosenka wytworzyłaby by istotnie nastrój wysoce estetycznego zadowolenia i podniecenia. Bo w produkcjach p. Wertyńskiego słuchacz wybredny miewa właśnie to zadowolenie, że nie pochłania go zalew dźwięku, ale mu pozwala poddać się działaniu innych wewnętrznych wartości, tak w tym rodzaju zajmujących i cennych. **F. R. Hal.**

Koncert Thornberga i Hoehna.

Na niedzielnym koncercie popołudniowym usłyszymy dwuch wielkich mistrzów: Juljusza Thornberga, niezrównanego skrzypka i ulubieńca naszej publiczności, oraz znakomitego pianistę prof. Alfreda Hoehna. Dwa tej miary nazwiska, jak Thornberg i Hoehn są dostateczną rękojmią, że przeżywać będziemy w niedzielę chwile podniosłych wrażeń artystycznych, które niewątpliwie na długo pozostaną w naszej pamięci.

—o—

Teatr miejski.

Dziś to jest we środę teatr miejski daje niezwykle wesołą komedję znanego autora A. Hopwood'a p. t. „Jutro pogoda" z udziałem pp. Jarkowskiej, Halskiej, Pawłowskiego, Znicza, Krotkego i innych. W czwartek „Jutro pogoda".

Teatr popularny.

Dziś, we środę, 27 b. m. o 8.15 wieczorem zachwycająca komedjo-opera Kurpińskiego, libretto Kamińskiego w trzech aktach „Smocza jama", ciesząca się nad zwyczajnem powodzeniem.

Jutro, w czwartek 28 b. m. i pojutrze w piątek 29 b. m. o 8.15 wieczorem „Smocza jama".

W przygotowaniu, pod reżyserją L. Stefańskiego 5-aktowy dramat historyczny H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem" z udziałem wybitnych sił artystycznych zespołu.

DWA ŚWIATY
HENNY PORTEN
znudzona arystokratka szuka ucieczki w kokietowaniu wielkiego aktora pochodzącego z ghetta.

Strajk akordzistów trwa.

Możliwość nowych komplikacji. — Robotnicy zamierzają wystawić nowe żądania.

(w) W sytuacji strajkowej nagół nie zaszły dotychczas żadne zmiany. Związki robotnicze oczekują powrotu z Warszawy inspektora Wojtkiewicza, który na specjalnej konferencji zreferuje robotnikom i przemysłowcom opinję rządu na temat obecnego zatargu. Obecna faza strajkowa w dotychczasowej swej formie potrwa najprawdopodobniej do czasu wypowiedzenia się rządu. Moment ten będzie punktem zwrotnym w obecnej sytuacji o ile do tego czasu przemysłowcy nie ujawnią bardziej ugodowej tendencji.

Organizacje robotn. uważają że stanowisko przemysłowców uprawnia ich do całkowitego zerwania obecnej umowy i wystawienia nowych żądań. W tym wypadku obecny częściowy strajk, który objął przeważnie robotników akordowych, przyjąłby zgoła odmienne formy. Nowe żądania dotyczyłyby modyfikacji obecnego cennika w sensie podwyższenia niektórych stawek i odrzucenia wszelkich ułamków, które powodują dla robotników dość poważne trudności przy przeliczaniu złotych na marki. Projektowany przez robotników nowy cennik opracowany by został również na podstawie płac złotowych.

Jak nas zapewniał przywódca jednego ze związków robotniczych, sprawa nowych żądań jest coraz bardziej aktualna i w najbliższej przyszłości t. j. w ciągu bieżącego tygodnia zostanie ujęta formalnie. Jest rzeczą nazbyt pewną, że w tym wypadku zatarg obecny przyjąłby daleko ostrzejszą formę.

* * *

(w) W ciągu dnia wczorajszego robotnicy fabryki Wulfsona mieli przystąpić do pracy. W ostatniej jednak chwili postanowiono akcję strajkową nadal kontynuować.

Zatargi w fabrykach łódzkich.

Do inspektora pracy zgłosili się robotnicy z fabryki Karola Neppe ulica Zachodnia 59, z zażaleniem, że po pierwotnem wymówieniu pracy wszystkim robotnikom administracja fabryki przyjęła z powrotem do pracy ze 160, których objęło wypowiedzenie, tylko 120, pozostawiając 40 na bruku.

Między nieprzyjętymi z powrotem znajdują się robotnicy, pracujący po kilkanaście lat w fabryce, a jeden nawet, który pracuje tam od 25 lat.

Jak robotnicy stwierdzili, na miejsce usuniętych robotników fabryka przyjmuje nowych.

— W fabryce Wernera przy ulicy Ogrodowej wybuchł wczoraj strajk z powodu niewypłacenia 34 procent podwyżki i ściągania w dodatku różnych zaległości w przyśpieszonem tempie.

— W fabryce Rosenblat i Bieżyński przy ulicy Zagajnikowej wydalono z pracy kilkudziesięciu robotników, stanowiących kompletną drugą zmianę pracy w 2-ch działach przędzalni.

We wszystkich powyższych wypadkach inspektor pracy przyrzekł robotnikom interwencję u odnośnych przemysłowców. p.

Przed sezonem budowlanym.

Postulaty robotników cegielnianych.

Pracownicy cegielnian wystawili żądania, zmieniające dotychczasowe warunki płacy w ten sposób, że zarobki zostałyby powiększone o 100 procent w stosunku do zarobków przedwojennych, a następnie zwaloryzowane w tej wysokości.

Na odbytej wczoraj konferencji między właścicielami cegielń a robotnikami, właściciele wysunęli jako kontrpropozycję podniesienie zarobków przedwojennych o 10 procent i ich zwaloryzowanie. Na to robotnicy się nie zgodzili i konferencja spełzła na niczem.

Następna konferencja inspektor pracy naznaczył na poniedziałek, 3 marca.

Przeszło 10 procent budżetu miejskiego pokrywają kinematografy łódzkie.

W związku z poruszoną w prasie miejscowej sprawą pobieranie przez magistrat łódzki rzekomo nadmiernych podatków od przedstawień i przedsiębiorstw kinematograficznych, otrzymujemy z oddziału prasowego magistratu następujące, oświetlające faktyczny stan rzeczy, wyjaśnienia:

Wpływy z miejskiego podatku od widowisk, koncertów i zabaw łącznie z sumą podatkową, uiszczoną przez kinoteatry wyniosły:

W listopadzie roku ub. podatek 13.441.096.047 plus 2,481.206.770 składki na budowę teatru, ogółem 15,922.302.817 mk.

W grudniu roku ub. podatek 42,554.346.925 plus 7,668.221.480 składki na budowę teatru, ogółem 50,222.568.405 mk.

W styczniu roku ub. podatek 114,229.512.750 plus 22,154.498.013 składki na budowę teatru, ogółem 136.384.010.763 mk.

Razem marek 202,528.881.985.

Z czego na kinematografy przypada około 66.6 proc. ogólnego wpływu podatkowego, to jest około marek 90,900.000.000, przeciętnie więc miesięcznie około 30 miljardów marek.

Akcja dożywiania.

Wobec tego, że magistrat otrzymał od władz wojskowych kilka kuchen polowych, delegacja wydziału opieki społecznej na posiedzeniu w dniu 23 b.m. uchwaliła, po uskutecznieniu reperacji otrzymanych kuchen, rozszerzyć dotychczasową akcję dożywiania dorosłych i dzieci. Z chwilą uruchomienia nowych kuchen, wydział opieki społecznej urządzi na Górnym Rynku punkt rozdawnictwa pożywienia dla bezrobotnych zamieszkałych w tamtejszej dzielnicy.

Zapisy do przedszkola miejskiego.

Przypominamy, że zapisy do I miejskiego ochrony-przedszkola przy ul. Radwańskiej 42, odbywają się codziennie od godz. 4—5 po poł., do dnia 29 b. m. wł.

Do ochrony-przedszkola, przyjmowane będą dzieci od lat 4—6, przyczem pierwszeństwo mają dzieci rodziców bezrobotnych i niezamożnych. Przy zgłoszeniach należy przedstawić metrykę dziecka oraz świadectwo szczepienia ospy.

Posiedzenie komisji radzieckich.

Dziś, w środę, dnia 27 b.m. odbędą się wieczorem w lokalu rady miejskiej posiedzenia komisji do spraw ogólnych oraz skarbowo-budżetowej.

Patronat prawny magistratu.

Miejski patronat prawny, funkcjonujący przy wydziale opieki społecznej (Moniuszki 10), obecnie — po zreorganizowaniu — cieszy się ogromną frekwencją. Co dziennie do patronatu zgłasza się po kilkadziesiąt osób o poradę w rozmaitych kwestjach prawnych.

Ceny w złotych polskich

Okólnik, w myśl którego wolno ustalać ceny w złotych polskich i wystawiać rachunki, opiewające na złote polskie, został przez władze centralne już rozesłany właściwym władzom administracyjnym, tak że na tem tle nie powstanie już żadne nieporozumienie.

Ceny żywności w dniu wczorajszym.

(b) W dniu wczorajszym sprzedawano masło śmietankowe po 9 miljonów 500 tys. kilo, osełkowe — 8 miljonów, jaja mendel — 3 miljony 500 tys., chleb I-go gatunku miljon mk., II-go gatunku 850 tys. mk., III-go gatunku — 750 tys. mk., bułki — miljon 150 tys. mk., chałki — miljon 600 tys. m.

Wieprzowina — 2 miljony 800 tys., schab — 3 miljony 500 tys., baleron — 3 miljony 500 tys., słonina — 4 miljony, łój — 4 miljony, wołowina — 3 miljony 600 tys., cielęcina — 2 miljony 880 tys. mk. baranina—3 miljony, kiełbasa krajana — 4 miljony mk., serdelowa — 4 miljony, salceson — 4 miljony, pasztetowa — 4 miljony 800 tys., krakowska — 4 milj. 800 tys., serdelki — 4 milj. 800 tys., czarnina — 2 milj. 400 tys., leberka — 2 milj. 400 tys., szynka gotowana — 6 milj., wędzona — 5 miljonów 600 tys., kaszanka — miljon 600 tys., smalec amerykański — 3 miljony 900 tys., krajowy — 4 miljony 800 tys., rolada — 5 miljonów 600 tys. marek.

* * *

Herbata I gatunku — 33 miljony mk. kilo, II gat. — 31 milj mk., III gat. — 29 milj. mk., IV gat. — 26 milj. 200 tys. mk., V gat. — 23 milj. 500 tys. mk., VI gat. — 22 milj. mk. i VII bat. — 21 miljony marek.

Kawa I gat. 18 milj. 100 tys. mk., II gat. — 16 milj. 100 tys. mk., III gat. 13 milj. 100 tys. mk., IV gat. — 10 milj. 900 tys. mk., V gat. 8 miljonów 600 tys. mk. i VI gat. — 6 miljonów marek.

Kakao I gat. — 9 milj. 600 tys. mk. kilo, II gat. — 8 milj. mk., III gat. — 5 milj. mk., IV gat. — 3 milj. 600 tys. mk. i V gat. 3 milj. 100 tys. marek.

Miód sztuczny 4 milj. 800 tys. kilo szprotki — 1 milj. 200 tys. mk., śledzie wędzone za sztukę — 350 do 450 tys. mk., śledzie marynowane — 350 do 400 tys. mk. i zwyczajne — 300 tys. marek.

Mydło musi stanieć.

W dniu wczorajszym odbyła się w referacie walki z lichwą konferencja z mydlarzami, na której po przeprowadzeniu kalkulacji przy udziale ekspertów ustalono, iż mydło pierwszego gatunku nie powinno przekraczać w detalu ceny 2 miljonów marek za kilogram.

Cena na mydło w niektórych handlach jest wykazana jeszcze niższa, a nawet sprzedawane bywa mydło po cenie 1.500.000 mk. za klg.

Kierownik referatu walki z lichwą postanowił zastosować silne represje przeciw nieuczciwe cenniki wystawiającym handlarzom, a nie mogącym „obstać" mydlarzy zmusić do ustalenia minimalnego cennika, któryby odpowiadał rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Nad czem radzić będą panowie rada?

Ósme posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 28 lutego 1924 r., o godz. 19 i pół punktualnie, w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 16.

Porządek dzienny:

I. Komunikaty. II. Sprawa regulaminu obrad rady miejskiej. III. Sprawozdania komisji radzieckich

a) Komisji do spraw ogólnych w przedmiocie:

1. powołania do życia przy wydziale gospodarczym komisji opieki nad plantacjami miejskiemi w Łodzi wzgl. zatwierdzenia regulaminu (wn. mag. nr. 164 z dnia 29 stycznia 1924 r.) ref. r. Knorr;

2. statutu stypendjalnego dla niezamożnego ucznia konserwatorjum muzycznego Heleny Kijeńskiej w Łodzi (wn. mag. nr. 131 z dnia 25 stycznia 1924 r.) ref. r. Wolczyński.

b) Komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie:

1. udzielenia magistratowi dalszego prowizorjum budżetowego;

2. waloryzacji zaległych podatków miejskich;

3. waloryzowania przez magistrat wpływów z podatków skarbowych według kursu daty wpłacenia tychże przez podatników do P.K.O. (wn. r. Praszkiera), ref. r. Praszkier;

4. sprawa subsydjum dla łódzkiej orkiestry filharmonicznej (w zw. z wł. post. r. m. z dnia 22 listopada 1923 r. oraz wn. mag. nr. 129 z dnia 25 stycznia 1924 r.) ref. r. Macher;

5. subsydjum dla tow. szerzenia oświaty i wiedzy technicznej pośród żydów w Łodzi (w zw. z wł. petycją zarządu oraz wn. mag. nr. 132 z dnia 25 lutego 1924 r.) ref. r. Zubert;

6. subsydjum na rok 1924 dla kasy im. Mianowskiego w Warszawie (wn. mag. nr. 194 z dnia 8 lutego 1924 r.) ref. r. Karliński;

7. subsydjum na rok 1924 dla stow. handlowców polskich w Łodzi na prowadzenie kursów handlowych (wn. mag. nr. 195 z dnia 8 lutego 1924 r.) ref. r. Gepert;

8. subsydjum dla tow. domu polskiego w Jaworowie im. króla Jana III (wn. mag nr. 196 z dnia 8 lutego 1924 r.) ref. r. Macher.

IV. Odpowiedź magistratu na interpelację r. Waszkiewicza i innych radnych fr. N.P.R. w sprawie nowego uprawnienia rządowego na elektrownię w Łodzi.

Uroczystości ku czci Wilsona.

W dniu 3 marca odbędą się we wszystkich szkołach w państwie uroczystości żałobne ku czci b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona. W dniu tym bowiem mija miesiąc od jego śmierci. W trakcie tych uroczystości nauczycielstwo przedstawi dziatwie życiorys Wilsona i skreśli jego zasługi, położone koło wskrzeszenia państwa polskiego.

Z miejskiego kinematografu oświatowego.

Bieżący naukowy program miejskiego kinematografu oświatowego składa się między innemi z nadzwyczaj ciekawego obrazu pod tyt. „Bruki". Przed oczyma widza przesuwają się kolejno obrazy, przedstawiające pracę w kamieniołomach, następnie wyrób kostki granitowej, a wreszcie zakładanie bruków i ich konserwacje. Następny obraz przenosi widza do cukrowni, gdzie oglądamy wszelkie fazy wyrobu cukru. Dalej idą: „Wydobywanie soli z wody morskiej", „Podróż do Indji Zachodnich", na zakończenie programu „Dzieci Francji podczas wojny wszechświatowej", oraz „Zabawy i popisy cowboy'ów".

Drugi program, wyłącznie dla dorosłych o godzinie 6.30 i 8.30, składa się z pięknego dramatu w 6 częściach p. t. „Duch czasu".

Przestępczość wśród młodzieży łódzkiej

(b) Poniższa statystyka maluje dokładnie wzrost przestępczości wśród małoletnich na bruku łódzkim.

Do dnia dzisiejszego w roku bieżącym wpłynęło do sądu dla nieletnich 148 spraw, z których osądzono już 70.

Z liczby skazanych przestępców wysłano 10 do więzienia, 2 do zakładu poprawczego, 23 zawieszono wykonanie kary, a 35 skazano na grzywnę.

W ciągu roku 1923 wysłano do zakładów poprawczych 22 chłopców i 2 dziewczynki, do więzienia odesłano 56 chłopców i 15-cie dziewczyn, do aresztu 28 chłopców i 11 dziewczyn, na grzywnę skazano 836 chłopców i 94 dziewczyn, nagany udzielono 378 chłopcom i 52 dziewczynom. Zawieszono wykonanie wyroku 59 chłopcom i 25 dziewczynom.

Niepoprawni rzeźnicy zasiądą na ławie oskarżonych.

W myśl zapowiedzi d-ra Grabowskiego organa kontrolne przeprowadzają rewizje w hurtowych składach wołowiny i wykryte nadużycia cennikowe podają do wiadomości urzędu walki z lichwą.

W bieżącym tygodniu z tytułu tego pociągnięto do odpowiedzialności karnej 17-tu hurtowników wołowiny.

W tak energiczny sposób prowadzona akcja represyjna musi wydać dodatnie wyniki.

Postrach kutnowskiego powiatu unieszkodliwiony.

Bandyta-dezerter Dzięgielewski aresztowany.

Od dłuższego czasu w powiecie kutnowskim powtarzały się śmiałe i zuchwałe napady bandyckie, których sprawcą był niejaki Dzięgielewski, dezerter łódzkiego dywizjonu taborów.

Po ucieczce z wojska Dzięgielewski zorganizował szajkę, złożoną z 6-ciu osób i przy jej pomocy grabił dwory i przejeżdżających na obszarze powiatu kutnowskiego.

Akcja policji prowadzona w celu ujęcia opryszka, długi czas pozostawała bez skutku. Dzięgielewski umiał się bowiem sprytnie chować i wpływać niespodziewanie tam, gdzie nikt w danej chwili się go nie spodziewał.

Swego czasu ograbił nawet rodzonego brata, który nie chciał go u siebie ukrywać. Następnie jakiś czas był w Niemczech, lecz wrócił niebawem i rozpoczął swój proceder już samotrzeć.

Ostatnio drogą poufnych wywiadów udało się policji stwierdzić kryjówkę bandyty, gdzie go też znienacka osaczono i aresztowano, uniemożliwiając mu wszelką próbę obrony.

Skutego w łańcuchy przewieziono wczoraj do Łodzi, gdzie stanie przed sądem doraźnym, a niezależnie od tego odpowiadać będzie za dezercję.

Z bandy Dzięgielewskiego, liczącej wraz z nim sześciu członków, jeden zmarł, czterech wydał aresztowany herszt, a szóstego poszukuje jeszcze policja.

Dnia 25 b. m. zmarł

B. P.
Dr. med.

MAKSYMILJAN KON

Organizator, członek zarządu i pierwszy naczelny lekarz szpitala fundacji małż. Poznańskich.

W zmarłym Zarząd Szpitala utracił wieloletniego, doswiadczonego doradcę, i oddanego członka, który zawsze wysoko niósł sztandar pomocy lekarskiej dla chorego.
Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD SZPITALA
fundacji im. Poznańskich.

584—1

Dnia 25 b. m. zmarł

B. P.
Dr. med.

MAKSYMILJAN KON

Twórca i długoletni lekarz naczelny Szpitala fundacji małż. Poznańskich, nestor chirurgji łódzkiej.

W zmarłym tracimy zawsze gotowego do rady i pomocy przewodniką i najlepszego kolegę.
Cześć Jego pamięci!

Ordynatorzy i Asystenci Szpitala.

586—1

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

B. p. dr. Maksymiljan Kon.

W poniedziałek, 25 b. m. zmarł w Łodzi jeden z najstarszych i najbardziej poważanych w naszem mieście lekarzy bł. p. dr. Maksymiljan Kon. Zmarły urodził się w roku 1850, uniwersytet skończył w Warszawie.

W Łodzi, nieboszczyk był jednym z założycieli pogotowia ratunkowego, towarzystwa lekarskiego, towarzystwa dobroczynności i wielu innych instytucji społecznych i dobroczynnych.

Śmierć nestora lekarzy łódzkich wywołała ogólne przygnębienie. Uroczyste wyprowadzenie zwłok z domu żałoby na cmentarz nastąpi w dniu dzisiejszym, przyczem kondukt pogrzebowy wyruszy ulicą Narutowicza przez Piotrkowską i Pomorską do szpitala Poznańskich, którego zmarły był naczelnym lekarzem i tam trzyma się, przyczem wygłoszone zostaną przemówienia. Ze szpitala Poznańskich kondukt skierowany zostanie na cmentarz starozakonnych.

Internat dla młodzieży i dzieci ociemniałych.

Delegacja wydziału opieki społecznej uchwaliła przystąpić do uruchomienia miejskiego internatu dla ociemniałych dzieci i młodzieży.

Pijanemu wszystko jedno

Abrams Kiwa, fryzjer, zam. przy ul. Łagiewnickiej 4 w rozmarzeniu alkoholowem napił się zamiast wódki karbolu, ulegając ciężkiemu zatruciu.

Wezwany lekarz pogotowia po wypompowaniu żołądka i udzieleniu pomocy pozostawił go w stanie dość ciężkim w domu. (p)

IX. DZIEŃ WALK W CYRKU.

I. PARA.

Petersen (Danja) — **Sarakhi** (Japonja).

Po 4 min. Petersen chwytem tour de bras zwycięża przeciwnika.

II. PARA.

Śpiewaczek (Czechosłowacja) — **Grikijs** (Łotwa).

Bez rezultatu.

III. PARA.

Hamela (Łódź) — **Andzelewski** (Rumunja).

W 12 min. Hamela kładzie przeciwnika chwytem tour de bras.

Wiadomości bieżące.

MNOŻNA DLA WOJSKOWYCH 584.691 i 657.609.

Mnożna na marzec dla uposażenia wojskowych zawodowych, oraz funkcjonarjuszy mianowanych na stałe określona została na 584,691 punktów.

Dla wojskowych niezawodowych funkcjonarjuszy prowizorycznych praktykantów tudzież pracowników kontraktowych mnożna wynosi 657,609. Procentowy dodatek należności nieuregulowanych nowa ustawa wynosi 29 procent.

WIECZOREK TOWARZYSKI PODOFICERÓW D. O. K. NR. IV

Zachęceni powodzeniem zabawy w dniu 2 b. m. podoficerowie i urzędnicy D. O. K. Nr. IV postanowili urządzić w bieżącym karnawale drugą zabawę towarzyską, połączoną z tańcami. Zabawa ta odbędzie się w sobotę dnia 1 marca 1924 roku w sali resursy rzemieślniczej (ul. Kilińskiego 117).

Dochód przeznaczony będzie na cele kulturalno-oświatowe. Należy się spodziewać, że wieczornica ta, jak poprzednia, cieszyć się będzie niewątpliwie powodzeniem.

Zaproszenia, oraz bilety wejścia można nabywać w ekspedycji D. O. K. Nr. IV (Al. Kościuszki 67).

KONCERT-RAUT NA CELE KULTURALNO-OŚWIATOWE P. P. M. ŁODZI.

W ostatni czwartek karnawału w sali tow. śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej nr. 243, odbędzie się koncert i tańce o wielce urozmaiconym programie, na który złożą się występy solowe artystów teatru miejskiego pp. Jarkowskiej, Znicza, Mrozińskiego, Urbańskiego i Rembosza oraz znanej pieśniarki p. Polanowskiej.

Organizatorzy koncertu-rautu dokładają wszelkich starań, by program tłustoczwartkowy wypadł jaknajwspanialej, by młodzież znalazła satysfakcję w tanecznym wirze, a starsi.... w suto zaopatrzonym, a przystępnym bufecie.

Uczestnicy ostatniej karnawałowej, tłustoczwartkowej uciechy pamiętać również winni i o tem, żeby się na cele oświatowe policji państwowej okroił tłusty polec aczkolwiek, jak wieść niesie, obejdzie się zupełnie bez karoty.

Bilety do nabycia w cukierni W. P. Gostomskiego, Szaniawskiego i Ulrycha.

Ze świata.

ROK 1925 BĘDZIE ROKIEM ŚWIĘTYM.

Zgodnie ze starodawnym zwyczajem pojawić się ma 29 maja, w dniu Wniebowzięcia Pańskiego, bulla papieska, która ogłosi r. 1925 — rokiem świętym.

Początki tego kościelnego święta sięgają aż czasów Mojżesza. Żydzi odprawiali co 50 lat swoją wielką uroczystość religijna, a papież Bonifacy VIII przeniósł ten zwyczaj do kościoła katolickiego i zarządził, że każdy setny rok ma być rokiem świętym. Później skrócono ten termin do lat 50, a papież Sykstus IV, zredukował go jeszcze do lat 25.

Rok święty gromadził zawsze ogromne masy pielgrzymów w Rzymie, to też i na rok przyszły spodziewają się w Rzymie setek tysięcy pielgrzymów. W Watykanie już zajmują się pracami przygotowawczemi celem uregulowania tego wielkiego napływu pątników.

Ostatni święty rok obchodzony był za pontyfikatu papieża Leona XIII i zgromadził w Rzymie z górą miljon pielgrzymów.

ESKADRY NAPOWIETRZNE W ANGLJI.

W związku z ostatniemi interpelacjami w izbie gmin w sprawie angielskich sił napowietrznych podaje „Times" zestawienie tych sił. Z zestawienia tego wynika, że Anglja posiada ogółem 38 i pół eskadr napowietrznych, które rozlokowane są w następujący sposób: w Egipcie i Adonie znajduje się 3 i pół skadry, w Palestynie 1 i jedna trzecia, na wyspach angielskich 7 i jedna trzecia, w Indjach 6 i w Iraku 8. Dla połączenia wojsk lądowych istnieje 2 i pół, dla połączenia oddziałów floty 7, a w rezerwie 3 eskadry.

Teatr Miejski

Dziś wiecz.

„Jutro pogoda".

Lekarz-Dentysta

Lewita-Fuchs

Piotrkowska 50

Dnia 25 b. m. zmarł

B. P.

Dr. med.

Maksymiljan Kon

Naczelny lekarz Szpitala, fundacji małż. Poznańskich, członek Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

W zmarłym tracimy czynnego członka Związku, zacnego kolegę.
Cześć Jego pamięci!

Zarząd Związku Lekarzy Państwa Polskiego
Obwodu łódzkiego.

587—1

Dnia 25 b. m. zmarł

B. P.

Dr. med.

Maksymiljan Kon

Naczelny lekarz Szpitala fundacji małż. Poznańskich, ordynator oddziału chirurgiczno-ginekologicznego.

W zmarłym tracimy ukochanego kierownika o wieloletniem doświadczeniu i wszechstronnej wiedzy lekarskiej

Wdzięczni Asystenci
oddziału chirurgiczno-ginekologicznego.

585—1

Dnia 25 b. m. zmarł

B. P.

Dr. med.

Maksymiljan Kon

Wieloletni naczelny lekarz Szpitala fundacji im. Poznańskich.

W zmarłym tracimy szczerego przyjaciela i dbałego gospodarza.

Administracja i Personel
Szpitala fundacji małż. Poznańskich.

588—1

„GŁOS POLSKI"
Łódź
27 lutego 1924 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
27 lutego 1924 r.

Amerykańska struktura

społeczno-gospodarcza.

Znakomita postać Wilsona była nietylko fenomenalna na tle polityki europejskiej, lecz tak samo, a może bardziej jeszcze, na podłożu amerykańskiem. Wilson wybrany został w swoim czasie na prezydenta jako zwycięski elekt stronnictwa demokratycznego.

Tak zwana demokracja amerykańska reprezentuje przedewszystkiem interesy rolnictwa w przeciwstawieniu do stronnictwa republikańskiego, reprezentującego interesy wielkiego przemysłu. Trust amerykański i imperjalizm gospodarczy są tworami, które mają bliski związek z polityką republikanów. Oni też byli przez dłuższy okres czasu zwycięzcami w polityce. Ich prezydenci: Harrison, Mac Kinley i Roosevelt nadawali kierunek nowej organizacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Mac Kinley stworzył system wysokich ceł ochronnych. Roosevelt umocnił imperjalizm. W tej atmosferze republikańskiej supremacji ustrój wielko-przemysłowy krzepł, a wraz z nim utrwalało się to wszystko, co, jako jego współczynniki, występuje w formach politycznych. Wyłączność i egoizm, skojarzone z instynktem busines'u, nadawały kształty kierunkom społecznym.

Stronnictwo demokratyczne amerykańskie zrazu urobiło się tylko jako emanacja programów wielko-agrarnych. Agraryzm, który w swoim czasie dźwignął kulturę rolną Stanów, który olbrzymie połacie dziewiczych ziem zamienił na bujne pola zbożowe i podbijał Europę konkurencją zbożową, odegrał już swoją rolę. Niemniej jednak industrjalizm osłabiał jego interesy. I wtedy podstawy demokracji rozszerzyły się. Przybrała ona postać partji opozycyjno - lewicowej w przeciwieństwie do republikanów, którzy byli sui generis konserwatystami. Różne żywioły niezadowolone poczęły zasilać stronnictwo demokratyczne, a więc skupili się tu intelektualiści, robotnicy, mali przemysłowcy i pewne zawiązki słabego socjalizmu amerykańskiego. Ideowe podłoże stronnictwa rozwinęło się w kierunkach wielkiego humanitaryzmu filantropji, a nawet realnych reform społecznych. Był to zresztą twór osobliwy, który zrozumieć można tylko w świetle zupełnie odrębnych stosunków amerykańskich. Zawierały się tu bowiem i pierwiastki starych anglo - saskich tradycji, będących tytułem do dumy amerykanów. Promieniowało w tej partji poczucie ambicji przodowania kulturze nietylko Ameryki, lecz świata. Było i tu dążenie do bogactwa, lecz z obowiązkiem szafowania groszem na cele ludzkości, z misją oświeciciela i reformatorską.

Oto z łona tej partji wyszedł przed wojną Wilson, jako prezydent. Sam Wilson był uczonym, profesorem prawa państwowego, doktrynerem, ale z typu tych upartych doktrynerów, którzy dają społeczeństwu wielkie i wzniosłe hasła — hasła zawsze twórcze. W Ameryce znano go jako najwybitniejszego członka demo- w Europie znano tylko jego dzieła naukowe.

Zaznaczyć jednak należy, że ideologja Wilsona, która przejawiła się wydatnie dopiero podczas wojny, miała podłoże zarazem społeczno - gospodarcze. Znakomitemu mężowi nie chodziło już wprawdzie o przebrzmiałą obronę interesów rolnych, jako mających przewagę nad przemysłowymi. Ten wielki myśliciel, jakkolwiek nie był socjalistą, był bodaj bliższy ideałów amerykańskiego socjalisty agrarnego, Henry Georgea, niż wymagań kolonizatorów amerykańskich. Ale wczuł się on w tętno czasu i poznał, aby gwiaździsty sztandar przestał osłaniać zachłanność trust-menów. Gdy objął prezydenturę, był to okres, w którym postęp amerykański chciał — toczyć walkę wielkim koalicjom kapitału.

Wybuchła wojna. Zrazu Ameryka zachowywała neutralność. Kiedy jednak niemcy rozpoczęli barbarzyńskie zatapianie statków za pomocą swych łodzi podwodnych, Wilson poczuł się dotknietym w swym instynkcie ludzkości i dał inicjatywę do interwencji. W tej mierze znalazł oddźwięk i w przeciwnej partji — u republikanów. Chociaż bowiem istniały tu sympatje niemieckie, już wówczas zrozumiano, że zwycięstwo Niemiec zagroziłoby interesom przemysłowym Ameryki. Nie potrzeba przypominać, jak wielka, jak historyczna była rola Wilsona przy zawarciu pokoju. Jego deklaracja pokojowa stanowić będzie po wsze czasy nowa „charta libertatum" ludów. Złotemi głoskami zapisało się jego imię w dziejach najchwalebniejszych zasług.

A stała się tymczasem rzecz zgoła zdumiewająca. Tego, kto otoczył całą Amerykę największą sławą i chlubą, niezwłocznie po traktacie wersalskim amerykanie stracili z piedestału. Czemu to przypisać? Oto owej struktur ze społeczno - gospodarczej Ameryki, której przewaga przemysłowa i pęd ku ekspansji górują nad ideologją większości. Partja republikańska widziała w tym idealizmie wilsonowskim pokrzywdzenie swych interesów. Odbudowała ona doktrynę: Ameryka dla amerykanów lecz w tym sensie, że do amerykańskich spraw nie powinna się Europa mieszać, co nie wyłącza wszakże, że na sprawy europejskie chciała ona mieć wpływ i to w sposób taki, aby Niemcy nie doznały zbyt wielkiego uszczerbku.

Ameryce przepadają znaczne sumy od państw koalicyjnych. Tylko Anglja płaci swoje długi wojenne. Politycy amerykańscy już w sposób dość energiczny wywierali nacisk, by nakoniec rozpoczęła się i ta „reparacja". To też, choć dość długo odsuwano się od zatargu francusko-angielskiego, teraz już delegaci amerykańscy biorą udział w komisji ekspertów i rola ich nie jest zgoła pasywna.

Zanosi się nawet na to, że z ich inicjatywy wynikną wnioski rozstrzygające, że współdziałanie Ameryki w odbudowie finansów Niemiec będzie czynne.

Już kiedyś zaznaczaliśmy na tem miejscu, prężność gospodarcza Stanów Zjednoczonych przerosła siły ekonomiczne wszystkich państw europejskich. Amerykanie po cichu szydzą nawet z konserwatyzmu przemysłowego Anglji. Istotnie też posiadają umiejętność organizacyjną „doprowadzania do najwyższego wydoskonalenia, nie mówiąc już o tem, że rozporządzają największą ilością złota. To wszystko wymaga nowych pól działalności, na których chcianoby wyładować energję. W Ameryce nadto jest kapitalizm najmniej osaczony przez antagonizmy społeczne. Socjaliści są tu słabą tylko grupą. Pochodzi to zresztą stąd, że robotnik amerykański jest dobrze uposażony i że wielkie wolności polityczne nadają mu poczucie, że posiada pełną równouprawnność obywatela, który nie ma drogi, zagrodzonej nawet do wzniesienia się materjalnego.

Ale i w Ameryce kryzys europejski i światowy w ogólności odbija się rykoszetem. Przemysł posiada wielkie siły potencjonalne, lecz ograniczone są w tej chwili siły kinetyczne. Więc polityka republikańska chce je podsycić.

Ameryka czci pamięć wielkiego Wilsona, dumna jest z chwały, jaką on otoczył sztandar gwiaździsty, ale tradycji jego tymczasem nie przechowuje w czynach politycznych. Budowa społeczna, wsparta na trustach i miljardowych fortunach objektyw nie przeciwstawia się testamentowi największego z amerykańskich obywateli i mężów stanu. A jednak z doktryn Wilsona, które w Europie zrealizowały już wyzwolenie tylu narodów, długo uciemiężonych, z tych doktryn spływać będzie i na nastroje społeczne ojczyzny tych doktryn nowe tchnienie, nowy duch, który na trwałe nie pozwoli celebrować zwycięstwa Mamonowi.

St. A. Kempner.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 25 lutego (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolary 9350—9300
Kanada 8.975
Funty angielskie 39.900

CZEKI:

Belgja 347
Holandja 34 90
Londyn 40.400—40.425 —39.950
Nowy York 9350—9300
Paryż 401—399
Praga 271—264,5
Szwajcarja 1620—1611
Wiedeń 132—131
Włochy 405,5—403,25
Frank złoty 1798
8 proc. pożyczka złota 13,6 — 14,6—14,4
Bony złote 1,35 1,4
Miljonówka 700 —650
Pożyczka dolarowa 5,65—5,7—5,6
Frank waloryzacyjny na dziś i jutro 1800

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 26 lutego. — (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

Holandja	215.60
Nowy-Jork	577,75
Londyn	24,81
Paryż	24,80
Mediolan	24,97
Praga	16,77
Belgrad	7.20
Sofja	4,57
Bukareszt	5,05
Wiedeń	0,0081,15

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 26-go lutego (Pat). Zamknięcie giełdy.

Londyn	100.52
N York	25.46
Belgja	86.22.50
Hiszpanja	297,00
Włochy	100.90
Szwajcarja	405.50
Danja	372.00
Holandja	870.00
Norwegja	309.50
Szwecja	610.00
Praga	67,35
Rumunj	12,50
Węgry	0.05
Wiedeń	32,50

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 26-go lutego (Pat) Zamknięcie giełdy.

N. York	429.43
Francja	100.30
Belgja	116.12
Włochy	99.18
Szwajcarja	24 81
Hiszpanja	33.96.00
Portugalja	1.75
Holandja	11 51 50
Danja	27.19
Norwegja	32.655
Szwecja	16 445
Helsingfors	171,25
Niemcy	bilj. 19.75
Austrja	3(5,500
Praga	148,62

Urzędowa giełda gdańska.

GDAŃSK, 26 lutego. (Pat). — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

Warszawa (za miljon)	0,638—0.642
Marka polska (za miljon)	0,626—0,629
Dolary (za 100 dolar)	530.05—532.95
N York	530,30—535,20
Paryż	25,00—25.21
Zurych	100.71—101,25
Londyn	25 00—25 00
Berlin za 100 biljonów marek niemieckich	150,174—150,826
za 100 biljonów marek rentowych niem.	150,672—151,325

Długi państwa polskiego.

Na mieszkańca wypada 2,5 funta szterlinga.

Według danych, zamieszczonych w „The Yaer Book" za rok 1923, długi państw w funtach szterlingach przedstawiają się następująco: Wielkobrytanja: na głowę— 163,2; Stany Zjednoczone—46,2; Francja — 24,8; Czechosłowacja — 18,44; Jugosławja — 13,3; Rumunja 4,4; Węgry — 3,4; Polska — 2,5. Jak wynika z powyższych danych statystycznych, w stosunku do innych państw dług Polski obliczony na głowę ludności wypada minimalnie.

Przed waloryzacją podatku dochodowego.

Narazie termin do składania zeznań o dochodzie został przesunięty do 23 kwietnia r. b.

Na razie termin do składania zeznań o dochodzie został przesunięty do 23 kwietnia r. b.

Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie o przesunięciu terminu do składania zeznań o dochodzie, dla wymiaru podatku dochodowego za rok 1924 do 23 kwietnia r. b.

Rozporządzenie to motywowane jest tem, że ustawa o podatku dochodowym w związku z rozporządzeniem waloryzacyjnem wprowadza szereg zmian do sposobu wymiaru i pobierania podatku dochodowego na rok 1924.

Zmiany te w najbliższych dniach podane zostaną drogą publicznych ogłoszeń do wiadomości zainteresowanych płatników. W ogłoszeniach tych znajdzie się również wezwanie do składania zeznań, oraz do wpłacania przypadającej części tego podatku.

Wzrost wpływów podatkowych.

Wpływy podatkowe zwiększają się w niespodziewanem tempie — Świadczy o tem zestawienie z 2 ostatnich dekad.

Gdy w pierwszej dekadzie lutego z 276 kas wpłynęło tytułem podatków bezpośrednich 1,875,988 franków złotych, to w drugiej dekadzie z tego samego źródła do 149 kas wpłynęło trzykrotnie więcej, bo 5,961,039 franków złotych. Oczywiście nie jest to jeszcze całkowity wpływ, brak bowiem danych ze 125 kas, a między innemi z kasy łódzkiej, w której wpływy powiększyły się również trzykrotnie.

To samo dotyczy wpływu z podatków pośrednich.

Ze 149 kas w drugiej dekadzie wpłynęło 2,523,516 franków złotych, podczas gdy ze wszystkich 276 kas w pierwszej dekadzie wpłynęło 2,301,071 franków.

Z monopoli za pośrednictwem 149 kas osiągnięto w drugiej dekadzie 1,654,562 franków złotych, gdy w poprzedniej dekadzie całkowity wpływ z monopoli wynosił 515,369 franków złotych.

Ogółem ze 149 kas sygnalizowano wpływ 10,807,318 franków złotych, gdy w poprzedniej dekadzie całkowity wpływ ze wszystkich kas wynosił 5,779,074 franków złotych.

* * *

(b) Gdy w pierwszej dekadzie b. m. wpływy podatkowe w Łodzi nie odpowiadały wielkości naszego miasta, wpływy podatkowe w drugiej dekadzie znakomicie wzrosły.

W pierwszej dekadzie z podatku przemysłowego, Łódź płaciła 256.065 miljonów mkp., w drugiej dekadzie 868.252 miljonów mk.

Podatek dochodowy dał w pierwszej dekadzie 81.716 miljonów mk., w drugiej dekadzie 122.060 miljonów mkp.

Wzrosły również opłaty stemplowe z 217.266 miljonów mkp. w pierwszej dekadzie do 380.458 miljonów mkp. w drugiej dekadzie, oraz wpływy z monopolów, w których sam spirytus dał w drugiej dekadzie 153.516 miljonów mkp., gdy w pierwszej dekadzie z tego źródła osiągnięto zaledwie 83.465 miljonów mkp.

W sprawie wymiaru podatku obrotowego.

Stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego (Piotrkowska 43) zwróciło się do miarodajnych czynników z memorjałem w sprawie podwójnego wymiaru podatku obrotowego fabrykantom, sprzedającym hurtowo swe wyroby, co stanowi krzywdzący ich ciężar.

Delegacja w składzie pp. Kazimierza Rathego, adw. Szwajcera i d-ra Jakobsona przyjęta została dnia 25 b. m. w ministerstwie skarbu przez dyr. dep. Wiesenberga i w ministerstwie przemysłu i handlu przez dyr. dep. Dąbrowskiego i po omówieniu tej, tak ważnej sprawy otrzymała przyrzeczenie przychylnego jej rozpatrzenia i załatwienia.

Kronika ekonomiczna.

NOWA EMISJA TOW. AKC. MYSZKOWSKICH FABRYK.

Jak nas informują, dnia 18 marca r. b. odbędzie się w Brukseli walne zgromadzenie akcjonarjuszów Tow. Akc. Myszkowskich Fabryk Sztucznego Jedwabiu. — Zgromadzenie zwołane zostaje celem zadecydowania o nowej emisji, a także o wielu zmianach w statucie. Cały kapitał przeznaczony jest dla działalności w obrębie państwa polskiego. Siedzibą towarzystwa jest miasto Renaix w Belgji.

W PRZEMYŚLE GÓRNICZYM.

Po podpisaniu układu przedstawiciele rady ziazdu zakomunikowali przedstawicielom związku oświadczenie tow. warszawskiego, które mówi, że kopalnie tego tow. od 1 marca wyłącza z 8-mio godz. dnia pracy ten czas, który robotnik traci na zieżdżanie do pracy i wyjeżdżanie, na czekanie przy wydawaniu materjałów, wybuchowych i t. d.

Odczytano również oświadczenie tow. „Flora", które oświadcza że od 1 marca zastrzega sobie wolną rękę przy regulacji płac robotniczych.

Obu oświadczeń tych przedstawiciele związku nie przyjęli do wiadomości, motywując tem, że pierwsze godzi w zasadę i ustawę o 8-mio godz. dniu pracy, a drugie równa się zerwaniu umowy przez tow. „Flora".

GIEŁDY TOWAROWE WE FRANCJI.

PARYŻ, 25 lutego. — Mimo, że niema jeszcze wiadomości urzędowych, to jednak w miarodajnych kołach wyrażają przypuszczenie, że giełda towarowa zostanie otwarta w najbliższą środę. Według wiadomości z kół miarodajnych w pierwszym tygodniu giełdowym wejdą w życie nowe przepisy, które obowiązywać będą narazie na wszystkich giełdach z wyjątkiem zbożowej, której otwarcie jeszcze nie nastąpi.

Sala Miłośników Muzyki
Traugutta 1.
W czwartek, dnia 28 lutego, o godz. 8.30 wiecz. wygłosi prelekcję orator i literat

Henryk ZIMMERMAN
„Jeden świat, jedna ludzkość, jeden język".

Po odczycie dyskusja.
Bilety do nabycia w księgarni Erdmana, Piotrkowska 107, w dniu odczytu od godz. 6 wiecz. w kasie Sali Miłośników Muzyki.

Poszukujemy
dla naszej drukarni i farbiarni „Indygo"
odpowiedzialnych i wykwalifikowanych specjalistów:

Blicharza
Ręcznego drukarza
Drukarza (Perrofinendrucker)
Kipenfarbiarza
Apretera i
Formiarza.

Podania należy składać w polskim lub niemieckim języku, ze świadectwami dotychczasowej pracy. W podaniu należy wyszczególnić ewentualny termin rozpoczęcia pracy.

Rybnickie Zakłady Tekstylne
Spółka Akcyjna
Rybnik. Województwo Śląskie.
1521—1

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch.
SALA FILHARMONJI.
Niedziela, dnia 2 marca o g. **4-ej** pp.,
Koncert Popołudniowy
Wykonawcy programu:
ALFRED
HOEHN
Pianista wirtuoz światowej sławy.
JULJUSZ
THORNBERG
Słynny skrzypek.
Akompanjuje: dyr. TEODOR RYDER.
W programie: Beethoven, Brahms, Bach, Schubert, Mendelsohn, Chopin, D'Albert oraz Beethoven Sonata Kreutzerowska. 575—1
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od godz. 10—1-ej oraz od 5—7-ej wiecz.

KOKS
górnośląski
koksowni
Gotthardschacht
stale ze składu i w ładunkach wagonowych
B. Kowalewski
Dom Handlowo-Przemysłowy
Łódź, Ogrodowa Nr. 78.
Dojazd tramwajem № 5.
115—1

Potrzebna
panna
do 1½ rocznej i pięcioletniej dziewczynek. Pierwszeństwo mają osoby ze świadectwami. Zgłaszać się: Aleja Kościuszki 32, m. 14. 72-1

Sklep
przy ul. Piotrkowskiej niewielki, możliwie z jednym pokojem, poszukiwany do wynajęcia. Punkt pożądany: pomiędzy ul. Andrzeja a Placem Wolności. Oferty do „Głosu" sub. „Sklep" 00—3

Łaskawy Pan,
który miał przyjemność spędzić krótki czas z turczynką na maskaradzie Klubu Turystów w dniu 16 lutego 1924 roku, zechce bezinteresownie zwrócić właścicielce tegoż, zostawiony przypadkiem u niego pierścionek z dużym ciemno-fioletowym kamieniem Charakter znanego mi dżentelmena pozwala mi przypuszczać, że zagadka okaże się zwykłym żartem karnawałowym. Adres: Cegielniana 80. Szmidt.

Poszukuję
pokoju z kuchnią
w śródmieściu. Pośrednicy pożądani. Wiadomość: Piotrkowska 163, W. Cichocki, między 6 a 8 wiecz. 556—3

Na wypłatę!!
Firanki, jedwab, płótno i wszelka manufaktura.
Piotr Chari, Piotrkowska 87, (w podwórzu). — 1029—10

Polska Agencja Telegraficzna
(PAT)
Oddział łódzki. Konstantynowska 29, I p.
Telefony 111 i 15.24.
Dostarcza następujący materjał giełdowo-informacyjny.
—oo—
W godzinach południowych:
URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ, walutowa i akcjowa.
GIEŁDA PARYSKA, LONDYNSKA I ZURYSKA, notowania początkowe.
Kurs franka waloryzacyjnego na dzień następny.
W godzinach wieczornych notowania oficjalne następujących giełd pieniężnych:
NEW-YORK LONDYN PARYŻ WIEDEN
BERLIN ZURYCH KOPENHAGA SZTOKHOLM
PRAGA CHRYSTJANJA GDANSK
Giełdy bawełniane:
NEW-YORK NEW-ORLEAN LIVERPOOL HAVRE
Ponadto wszystkie krajowe, zagraniczne i amerykańskie giełdy towarowe, spożywcze i metalowe.

MEBLE BIUROWE AMERYKAŃSKIE
CAŁKOWITE AMERYKAŃSKIE URZĄDZENIA BIUR!
CENY KONKURENCYJNE! — GWARANCJE.
EDWARD TELATYCKI
Tel. 10-63. Łódź, Piotrkowska 48. Tel. 10-63.
1476—1

MEBLE BIUROWE AMERYKANSKIE
BIURKA ŻALUZJOWE PŁASKIE I PODWÓJNE
BIURKA MECHANICZNE DLA MASZYN DO PISANIA
STOŁY BIUROWE WSZELKICH ROZMIARÓW
STOLIKI OKRĄGŁE I DLA MASZYN DO PISANIA
SZAFKI ŻALUZJOWE W WIELKIM WYBORZE
SZAFKI SPECJALNE I DO PRÓBEK
KANAPKI, FOTELE, TABURETY, KRZESŁA TWARDE I WYŚCIELANE.
Sp. Handl. WOJEWÓDZKI i LEZON,
Sienkiewicza 35, tel. 15-34.

Dyrekcja: Alfred Strauch.
SALA FILHARMONJI.
Dziś, dn. 27 lutego 1924 r. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się
WIELKI
Wieczór Poetów Skamander
Udział biorą:
Jarosław Iwaszkiewicz
Jan Lechoń
Marjusz Maszyński
Antoni Słonimski
Marja Strońska
Juljan Tuwim.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od godz. 10 — 1 oraz od 3. 577—1

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi
SALA FILHARMONJI
W niedzielę dn. 2 marca 1924 r. o g. 12 w poł.
22-gi KONCERT LUDOWY
(Poranek Symfoniczny)
Dyrekcja: **Zdzisław Górzyński**
Solistka: **Róża Chmielnicka** (fortepian)
W programie m. in. Mendelssohn: Symfonja włoska Saint Seans: Koncert symfoniczny G-moll.
W środę, dn. 5 marca 1924 r. o godz. 8.30 wiecz.
25-ci WIELKI KONCERT SYMFONICZNY
Dyrekcja: **Zdzisław Górzyński**
Solista: **Juljusz Thornberg** (Kopenhaga) (skrzypce)
P. Czajkowski: Symfonja № 6 „Patetyczna"
P. Czajkowski: Koncert skrzypcowy D-dur.
UWAGA: Z przyczyn od Dyrekcji niezależnych następny Koncert Symfoniczny odbędzie się wyjątkowo w środę dnia 5 marca
Bilety do nabycia w Gmachu Filharmonji kasa № 2 od 11—2 i od 4—7

Dr. med.
BRAUN
Południowa 23
Specjalista chorób skórnych i wener.
Przyjmuje 8—10 i pół 1—2 i 5—8. Panie 4—5

Dr.
Z. Janiszewski
Choroby kobiece i akuszerja
Przyjm. od 10—12 i od 4—6 po poł.
Piotrkowska Nr. 132

Dr. E. Ekkert
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Kilińskiego 143
trzeci dom od Głównej.
Przyjmuje od 12—5 i od 7 — 9. Panie od 5—4.

P. P. Szefowie i p. p. Buchalterzy
dla najzawilszych obliczeń jakich nie można dokonać na zwykłej maszynie do liczenia używajcie wielolicznikową maszynę
„UNITAS"
Bud ze stali! Tryumf mechaniki!
78—1

Posady i prace
Poszukiwane

Młoda inteligentna panienka z 6-cio klasowem wykształceniem szkoły handlowej obeznana z buchalterją i korespondencją, władająca polskim, niemieckim i rosyjskim językiem poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej Łaskawe oferty w adm. „Głosu Pol." pod „E. R." 551-3-pp

Wykwalifikowana krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty dla „B. H." do „Głosu" 559-2 pp

Zaofiarowane

Krawcowej wykwalifikowanej poszukuje się. Oferty sub „Krawcowa" 555—2-pz

Lokale, mieszkania

Pokój duży, kuchnia przedpokój z wszelkimi wygodami odstąpię. Dzielnica: śródmieście, w pobliżu Piotrkowskiej Of. sub „72222" 563—3-m

Pokój kuchnią odstąpie, śródmieście, wygody, dom czysty. Oferty sub „1500 zł. fr." 566—1-m

Doniesienia rozm.

Zgubiono kalosz dziecinny w tramwaju. Łaskawy znalazca zechce takowy oddać za wynagrodzeniem ul. Gdańska № 101 m. 2. 583—1-d

Zagubione dokum.

Nowalczyk Aniela zgubiła paszport rosyjski wydany w gm. Chabielice. 541—3-z

Pypsztajn Kalman zgubiła książkę wojskową wyd. w Łowiczu. 27-3-z

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, weneryczne i moczopłc. Leczenie światłem Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.
Zawadzka 1.
Telefon 25-33.
Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 8. Dla pań 4—5.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—7
Nawrot № 7.

3 pokoje
z kuchnią
na Piotrkowskiej przy Nawrot odstąpie. Oferty do adm. „Głosu" dla „M. M." 532—1

Lekarz-dentysta
S. Lewita-Stock
przyjmuje
Piotrkowska 83
1510—2

PRACOWNIA KOŁDER
watowych i puchowych.
L. Landau
Konstantynowska 10.
1515—3

WYROBY FUTRZANE
L. Zusmanek
Piotrkowska 19
(w podwórzu) lewa 2-ga oficyna, 2-gie piętro. **Telefon 24-66.** 432—16

Ogłoszenia drobne
Po 75.000 mk. za wyraz.
Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000.

Nauka i wychow.

Frebłanka poszukuje kondycji, udziela również początków muzyki. Oferty sub „Frebłanka" 570 1-n

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand Voir 6—9. Piotrkowska 109, II fr. 555—1-n

Student przyjmie odpowiedzialną lekcję. Specjalność: polski, matematyka. Piotrkowska 182, księgarnia. 582—1-n

Student udziela lekcji. Ceny przystępne. Andrzeja № 32 m. 5 od 1—3. 542—2-n

Kupno i sprzedaż

Okazja! Sklep spożywczy dobrze prosperujący z mieszkaniem do sprzedania. Wólczańska 143. 534—3-k

Sprzedam parę łóżek i stół rozsuwany dębowy ul. Kilińskiego № 254 sklep. 539—2-k

Sprzedam łóżka, szafę, kozetkę, kredens kuchenny, etażerkę Piotrkowska 139—9. 564—2-k

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.** W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86. Redaktor odpowiedzialny **Władysław Magalski.**